

**XXIX r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Cena numeru

**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dost. Buż. 4.20 gr.

Osta rok. 2.20 gr.

Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dost. Buż. 5.20 gr.

Peza tążią ogł. 57 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Wtorek dnia 5 października 1926 r.

## Gdzie są opryszkowie,

Którzy napadli na posła Zdziechowskiego?

Zandarcerja czyni poszukiwania na .. ciele ofiary

**A komunikatu M. S. Wojsk. „jak niema, tak niema“.**

Warszawa 4-10 (tel. wł.)

Prowadzone przez zandarcerję wojskową i policję polityczną śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego nie dało dotąd żadnych pozytywnych danych.

W celu ustalenia okoliczności napadu wczoraj ze strony władz wojskowych delegowano do mieszkania p. Zdziechowskiego lekarzy wojskowych, którzy dokonali oględzin rannego. Badanie lekarskie, dokonywane w obecności prowadzącego śledztwo kpt. zandarcerji, Rudnickiego, trwało pół godziny.

Stan zdrowia p. Zdziechowskiego jest w dalszym ciągu niepokojący wskutek podniesienia się do 38 st. temperatury i silnych bólów głowy.

W kolach oficerów zandarcerji, rozmawianej o dokonanie napadu, wysuwane jest żądanie konfrontacji, gdy zawiodą inne sposoby wykrycia winnych.

Warszawa 4-10

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranica“ pisze:

Na podstawie informacji otrzymanych od jednego z naszych czytelników, który poruszony został wezwaniem naszym do wykrycia zbrodniarzy, zapytujemy władze zandarcerji, którym poruczone zostało urządzenie śledztwa — czy nie zajęłyby się zbadaaniem. czy to glicerzy wyjechali rannymi po ciągami w dniu 1 października w różnych kierunkach na prowincję? czy nie zwrócili uwagi na jednego z rotmistrzów, który w trzy godziny po napadzie zjawił się na

dworcu wileńskim i wszedł do pociągu odchodzącego w kierunku Wilna o godz. 7 m. 45 rano w dniu 1 października?

Jak donoszą nam z kół oficerskich, zbliżone jednostki mają służbowe przydziały prawdopodobnie przeważnie na prowincji.

Warszawa 4-10 (tel. wł.)

Władze śledcze okazują posłowi Zdziechowskiemu fotografie oficerów zandarcerji, których w randze kapitana jest około 80. w Warszawie około 20. P. Zdziechowski oświadcza, że jednego z napastników w mundurze oficera zandarcerji z pewnością pozna.

Co do bomby, którą pozostawiono w mieszkaniu p. Zdziechowskiego, okazało się, że jest ona pochodzenia wojskowego.

Warszawa, 4-10 (tel. wł.)

Ogromne wzburzenie opinii publicznej piętnującej z całą bezwzględnością napad na b. ministra p. Zdziechowskiego wywołało w kolach pilsudczyków niezwykle silne wrażenie. W obozie tym wyłoniły się poważne tarcia; jedni są za całkowitem zatuszowaniem sprawy, inni wojskowi natomiast z powodów ideowych, domagają się jaknajsurowszego ukarania winnych.

Dzisiaj wieczór odbywają się w sprawie tej narady, w których bierze udział bardzo wielu wojskowych z prowincji. Tajemnica miejsca i godziny obrad przestrzegana jest bardzo ściśle.

Oficjalny komunikat M.S. Wojsk którego ukazanie się zapowiadziane było na jutro po dokonaniu zamachu na p. Zdziechowskiego, dotychczas się nie ukazał.

W stanie zdrowia p. Zdziechowskiego dalsze pogorszenie nie nastąpiło.

Nowy powód wystąpień antypolskich

## Nieszczęśliwy wypadek samochodowy w Gdyni

Wiceprezydent senatu gdańskiego przejechany na śmierć

Gdynia, 4-10 (pat)

Wczoraj o godz. 5-ej pp. zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie samochód prywatny przejechał przechodzącego ul. Portową wiceprezydenta senatu gdańskiego, p. Spletta. Pierwszej pomocy udzielił lekarz wojskowy w Gdyni, poczem samego p. Spletta przewieziono tym samym samo-

chodem do szpitala w Wejcherowie, gdzie, po otrzymaniu ostatnich Sakramentów, życie zakończył. Szofer został aresztowany. Śledztwo w toku. Zastępca Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Załuski, wystosował do prezydium Sejmu gdańskiego pismo z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu s. p. Spletta.

Słuszną karą za zdradę kraju

## Zdrajca Maczyński został aresztowany

przez władze moskiewskie

Lwów 4-10 (ate)

Onegdaj na odcinku 4-jej brygady K.O.P. w powiecie skabewskim przeczłł przez granice i oddał się w ręce posterunku K.O.P. niejaki Skarzyński. Podczas przesłuchania wyszło na jaw, iż pochodzi on z Sosnowca i służył w armii polskiej. W roku 1923 dezertował do Rosji Sowieckiej, gdzie umieszczono go na kursie tryletnim oficerów. Po skończeniu kursu miał się zameldować jako oficer w jednym z oddziałów armii sowieckiej. Skarzyński podaje, iż na kursie w Moskwie

spotkał się z Maczyńskim, który jak wiadomo ubiegłego roku w czerwcu, jako oficer K.O.P. zbiegł do Rosji Sowieckiej. Maczyński ostatnio zaczął zachowywać się wyzywająco i występować przeciwko regime komunistycznemu, zaznaczając, iż jest rozczarowany z ustroju sowieckiego. Władze moskiewskie były zmuszone Maczyńskiego aresztować. Obecnie znajduje się on w więzieniu. Skarzyński został oddany do władz zandarcerji i tam będzie badany.

**Kino Dom Ludowy.**

Przejazd 34.

6454

**D z i s.**

**D z i s.**

**W kajdanach obowiązku**

Potężny dramat — W rolach głównych,  
**Margit Piller i Rudolf Bazil.**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia  
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

# Dziennikarze czescy w Warszawie,

## Dziennikarska organizacja czecho-słowackiego i polskiego porozumienia

### Została utworzona wczoraj w Warszawie

Warszawa 4-10 (pat)

Dziś o godz. 7,05 rano pociągiem pociesnym z Wilna przybyła do Warszawy wycieczka czechosłowackich dziennikarzy pod przewodnictwem prezesa syndykatu dziennikarzy czeskich, sen. Pichla. Wycieczkę towarzyszy znany przyjaciel Polski p. Adolf Czerny oraz referent prasowy poselstwa polskiego w Pradze p. Czosnowski.

Po śniadaniu udano się na zwiedzanie miasta, o godz. 12 nastąpiło złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa 4-10 (pat)

Po złożeniu wienca na grobie Nieznanego Żołnierza przez wycieczkę czechosłowacką senator Zimaba wygłosił w języku słowackim dłuższe przemówienie. Uczestnicy wycieczki udali się samochodami do Łazienek, gdzie zwiedzili pałac Łazienkowski.

O godz. 14 w sali hotelu Europejskiego odbyło się śniadanie, urządzone przez towarzystwo Polsko-czechosłowackie.

O godz. 17-ej w sali hotelu „Polonia” odbyła się konferencja prasowa pod przewodnictwem prezesa Dębickiego. Na konferencji tej poruszano sprawy aktualne dla prasy czechosłowackiej, a mianowicie nawiązania wzajemnych stosunków, kwestję porozumienia prasy obu narodów i t. p.

#### ZORGANIZOWANIE STAŁEGO POROZUMIENIA PRASY CZECHO-SŁOWACKIEJ I POLSKIEJ.

WARSZAWA 4-10 (pat)

Podczas posiedzenia prezesów syndykatów dziennikarzy czecho-słowackich i polskich, sen. Pichla i Dębickiego, w asystencji sekretarza dr. Jaromira Kopeckiego i Hieronima Wierzyckiego, konferencja uczestników prasowej wycieczki czechosłowackiej i przedstawiciele prasy polskiej przyjęła projekt porozumienia dziennikarzy czechosłowackich i polskich w redakcji opracowanej przez stronę polską z inicjatywy strony czechosłowackiej:

1) delegaci organizacji dziennikarskich

czechosłowackich i polskich, ożywni uczuciami przyjaźni obu słowiańskich narodów, uchwalają zorganizowanie stałego porozumienia sprawy czechosłowackiej i polskiej

2) delegaci dziennikarzy czechosłowackich i polskich stwierdzają, że niezbędne jest współdziałanie prasy tych krajów w informowaniu narodów o tem, co dotyczy życia politycznego, społecznego i kulturalnego drugiego narodu. bronienie przeciw fałszywym informacjom, idącym z prasy wrogiej, czerpanie informacji o sąsiadach ze źródeł bezpośrednich, udoskonalenie aparatu informacyjnego, specjalnych korespondentów w głównych centrach życia obu narodów, popieranie stosunków sportowych, między obu krajami, współdziałanie w wycieczkach dziennikarskich, sportowych, naukowych, artystycznych i innych.

3) porozumienie prasy czechosłowackiej i polskiej, zwraca się z wezwaniem w celu popierania i wzmożenia sportu między młodzieżą obu narodów.

4) dla dopięcia tych celów delegaci organizacji dziennikarzy czechosłowackich i polskich uchwalają zorganizowanie w Pradze i Warszawie najpóźniej do końca roku 1926 komitetów porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej, złożonych z 6-ciu członków każdy, a mianowicie: 4ch delegatów syndykatów dziennikarzy, jednego delegata M. S. Zagr., jednego delegata poselstwa sąsiedniego narodu, którym winien być attache

che prasowy. Przewodniczącym komitetu będzie dziennikarz zawodowy. Komitety w najkrótszym czasie odbędą zjazdy, na których uchwalone zostaną statuty porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej. Delegaci wyrażają życzenie, by zjazdy porozumienia prasy odbywały się w tym samym czasie, co zjazdy małej koalicji prasowej. Wykonanie uchwał poleca się sen. Pichlowi w Pradze i prezesowi Dębickiemu w Warszawie.

#### DEPESZE DO PP. PREZYDENTÓW.

Zebrań wysłali do Prezydentów Masaryka w Pradze i Mościckiego w Warszawie następujące telegramy:

„Czechosłowacy i polscy dziennikarze zebrań 4 b. m. w Warszawie utworzywszy wspólną organizację czechosłowackiego i polskiego porozumienia zasyłają Panu Prezydentowi wyrazy głębokiego hołdu.

Podpisani: (—) Pich i Dębicki.

Wysłano również depeszę do szefów biur prasowych i prezesów organizacji dziennikarzy w Budapeszcie, Białogrodzie i Pradze.

Pod koniec redaktor Bazylewski przedstawił zebranym stosunki zawodowe wśród dziennikarzy polskich, a red. Finger wśród czechosłowackich.

Na zakończenie red. Swichovsky podziękował za kierownictwo obrad prezesowi Dębickiemu, a sen. Pich naczelnikowi Grabowskiemu, który życzył owocnych wyników pracy nowej organizacji.

#### Rozbudowa polskiej sieci kolejowej

## Otwarcie linii kolejowej Kalety - Podzamcze.

Już nie potrzebujemy jeździć przez Śląsk niemiecki

Katowice 4-10 (pat)

W niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 21-ej p. minister Bartel w towarzystwie ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego i ministra komunikacji Romockiego z szeregiem urzędników udali się z Warszawy na otwarcie nowozbudowanej linii kolejowej Kalety-Podzamcze.

Dziś o godz. 7,10 rano ministrowie udali się do Podzamcza, tymczasowego punktu wyjścia linii kolejowej, łączącej Poznań z Katowicami, z pominięciem kurytarza kluczborskiego i stanicą pierwszej etapu na drodze połączenia zagłębi węglowych z morzem.

Po śniadaniu udano się na zwiedzenie robót. Mniej więcej na połowie drogi we wsi Jaworzno odbyła się właściwa uroczystość otwarcia nowej linii.

Podczas uroczystości pierwszy przemawiał minister komunikacji p. Romocki, podkreślając doniosłość momentu, w którym przez symboliczne połączenie zrealizowała się inicjatywa, powzięta przez Min. Bartla, jako przewodniczącego sejmowej komisji komunikacyjnej i przy jego wydatnym współdziałaniu.

Pan minister zwrócił uwagę na wybitne znaczenie gospodarcze linii, łączącej G. Śląsk z Wielkopolską.

Wśród podniosłego nastroju ks. kanonik Przygodzki z Wielunia poświęcił nową linię, w serdecznych słowach imieniem ludności dziękując władzom Rządu za ten dar.

Po przemówieniu wicewojewody łódzkiego Ossolińskiego, zabrał głos minister Bartel, który stwierdził, że na dzieło to złożyły się wysiłki wielu osób, i zaznaczył, że nowa linja jest dziełem polskiego inżyniera, przedsiębiorcy i robotnika.

O godz. 12,17 na dany znak pociąg ruszył. Wkrótce przybył na stację Herby Polskie, skąd po obiedzie, wydanym przez kierownictwo robót, p. minister Bartel oraz p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski powrócili do Warszawy.

O godz. 16-ej minister Romocki wyruszył w dalszą drogę do Kalet. W pociągu minister Romocki przyjął przedstawicieli prasy, którym przedstawił wywiad w sprawie nowej linii. Minister stwierdził, że narazie wykończona jest budowa jednego toru na przestrzeni 115 kilometrów. Mosty oraz przepusty przygotowane są na budowę drugiego toru. Z końcem bież. miesiąca uruchomiony zostanie przewidywany ruch towarowy o przelocie 5 par pociągów na dobę. Całkowite otwarcie ruchu przewidziane jest na 1 stycznia 1927 roku.

W dalszej drodze minister przybył na stację Tarnowskie Góry, przystrojoną girlandami. Minister Romockiego powitała delegacja kolejarzy z orkiestrą. O godz. 18,40 p. minister Romocki przybył do Katowic.

O godz. 20-ej odbył się w hotelu „Savoy” obiad, wydany na cześć ministra przez wojewodę śląskiego. O godz. 22-giej p. Minister Romocki wyjechał do Warszawy.

#### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 5 do dn. 11 paźd. r. b.

Dla do Pat i Patachon jako Poltjanci  
rosłych Kom. w 8 częściach.

Dla młods. Indje, kraina baśni i cudów  
ilustr. piękno i tajemnice dalekiego wschodu.

#### Ogłoszenie.

MAGISTRAT M. ŁODZI SPRZEDAJE:

10 krów, które utraciły mleczność,  
1 stadnika,  
22 cielęta rasowe i  
9 źrebaków.

Obejrzyć można w oborze przy Alei I Maja Nr. 80.

Oferty składać Wydziałowi Gospodarczemu, Plac Wolności Nr. 14, II piętro, w zamkniętych kopertach do dnia 10 października 1926 r. Łódź, dnia 30 września 1926 roku.



# Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)  
Warszawa 4-10

## Kontredans wojewodów.

W najbliższym czasie podpisana ma być umowa b. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego na stanowisko wojewody białostockiego, na miejsce p. Rembowski, który ma objąć województwo tarnopolskie.

Dotychczasowy wojewoda tarnopolski, p. Jurystowski ma być przeniesiony na inne stanowisko względnie w stan spoczynku.

## Nagroda za wykrycie bandytów

„Gazeta Warszawska Poranna” zebrała 500 złotych na nagrodę dla tych którzy wykryją sprawców napadu na m. p. Zdziechowskiego.

## Oraczewski — pokutnik

Podobno były ksiądz Oraczewski zwrócił się do arcyb. Kakowskiego z oświadczeniem swej skruchy i prośbą o przebaczenie win.

Miłosierny kościół katolicki zapewne nie odrzuci skruszonego grzesznika, jednakże sądząmy że każe mu zgolić głowę i na całe życie zamknąć do klasztoru.

## Z powrotem na scenę

Doskonała artystka dramatyczna Umińska która, jak wiadomo swego czasu zastrzeliła w Paryżu swego narzeczonego literata Zyznowskiego, w najbliższym czasie wraca na scenę.

P. Umińska wystąpi w Warszawie w Teatrze Małym w sztuce Reynala w „Grobowcu Nieznanego Żołnierza”.

## O nadużycia w marynarce

Głośna sprawa komandora Bartoszewicza, oskarżonego o nadużycia przy dostawach dla marynarki wojennej, znajdzie swój epilog w rozprawie, która rozpocznie się w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie dnia 11 bm.

## Komuniści w Gdańsku

Sobotnia manifestacja komunistyczna w Gdańsku nie wypadła szczególnie imponująco.

W manifestacji wzięło udział zaledwie kilkadziesiąt osób, które przeciągnęły ulicami miasta z okrzykiem: „Precz z Ligą Narodów!” „Precz z senatami!”. Sama ilość uczestników pochoodu wskazuje, iż wpływy komunistyczne w wolnym mieście stale słabną.

## Śmierć biskupa

Dzisiaj o godz. 3-ej nad ranem zmarł w Pałacu biskup Rozentretter.

Zmarły zapadł na zdrowiu wieczorem dnia wczorajszego. Przed śmiercią przyjął św. Sakramenta. Śmierć nastąpiła na tle zupełnego wycieńczenia. Zmarły przeżył lat 83.

## Proces o szpiegostwo

W Brodnicy odbył się proces o szpiegostwo na rzecz państwa ościnnego, przeciwko Władysławowi i Bronisławowi Cywińskim i in.

Z mocy wyroku wszyscy oskarżeni skazani zostali na 5 do 6 lat ciężkiego więzienia.

## Nowy rząd — nowe porządki

W dniu dzisiejszym uwagę publiczności warszawskiej zwrócił fakt zastąpienia wart wojskowych przed gmachami wojskowych instytucji przez osoby cywilne, uzbrojone w karabiny, każdy z warszawiaków ma na ramieniu opaskę.

## Nowy poseł S. H. S.

W poniedziałek, dnia 4 bm. przybył do Warszawy nowy poseł królestwa SHS. Liuba Nesicz.

Na dworcu powitali go członkowie poselstwa jugosłowiańskiego i w imieniu M.S.Zagr. radca p. Frilling.

## P. Zaleski u p. Prezydenta.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, który złożył sprawozdanie z podróży do Genawy i Paryża.

# Niepoczytalne brednie sowieckie Polska stara się rzekomo o przyznanie jej Kłajpedy

## Wzajemian za to oddałaby Gdańsk Prusom Wschodnim

Moskwa, 4-10 (aw)

Prasa moskiewska ponawia doniesienia o prowadzeniu przez rząd Polski rokowań w sprawie przyznania Polsce Kłajpedy i szeregu koncesji terytorjalnych na obszarze Litwy wzajemian za przyłączenie Gdańska do Prus Wschodnich.

Prasa sowiecka stwierdza, iż projekt ten jest mile widziany przez pewne państwa, które naprowadzają politykę Polski na nowe tory, Prasa jest zdania, iż rząd sowiecki nie mógłby zrealizowania tego projektu określić jako aktu lojalności. Polski wobec Rosji.

Omawiając ostatnie zagadnienia polityki europejskiej pisma sowieckie stwierdzają,

iż obecnie oczekiwać należy poważnych przegrupowań w układzie stanu posiadania większych państw europejskich. Przegrupowanie to odbędzie się oczywiście kosztem państw najsłabszych, gdyż będzie to — jak twierdzi prasa sowiecka — jedynie zwyczajnym podziałem łupów, usankcjonowanym przez Traktat Wersalski.

Wszystko to — według pism — mówi Litwie wyraźnie, iż Liga Narodów nie jej nie da. Litwa może mieć jednak pewność, iż Rosji sowieckiej leżą losy państwa litewskiego na sercu i nie dopuści ona do tego, aby po aneksji Wilna przez Polskę Litwa ponieść mogła inne jeszcze straty terytorjalne.

## PO OBJĘCIU RZĄDÓW PRZEZ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

# Głosy prasy franc. o ostatnich wydarzeniach w Polsce.

## Linja polityki zagr. nie ulegnie zmianie

Paryż 4-10 (pat)

Prasa przyjęła nader życzliwie wiadomość o objęciu przez Marszałka Piłsudskiego steru rządu. Pisma wyrażają zaufanie w energię Marszałka oraz jego zdolność opanowania sytuacji.

„Figaro” zaznacza, iż naród francuski z narzędną uwagą śledzi rozwój polityczny Polski, tego narodu tak drogiego Francji.

„Temps”, po streszczeniu w artykule wstępnym wypadków, jakie zaszły na terenie wewnętrznej polityki polskiej po wypadkach majowych zaznacza, że najlepszym wynikiem obecnego kryzysu jest wysunięcie na pierwszy plan Marszałka Piłsudskiego, zniewalającego go do oficjalnego przyjęcia odpowiedzialności za czyny rządu. Jeżeli Marszałek Piłsudski — pisze dalej dziennik — zgodził się przyjąć na siebie tę odpowiedzialność, to należy przypuszczać, iż uważał za konieczne

działanie osobiste, albowiem bezpośrednie jego wpływy pozwolą otrzymać od kraju i sejmu, rzeczy, których inny kierownik rządu nie osiągnąłby nigdy w obecnych warunkach. Po stwierdzeniu, że ostatni kryzys w Polsce miał charakter czysto wewnętrzny i że nie wywarł najmniejszego wpływu na politykę zewnętrzną Polski, która — jak zaznacza „Temps” — znacznie się wzmocniła w ciągu ostatnich miesięcy, nabierając szczególnego znaczenia przez fakt przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi, dziennik wyraża nadzieję, że naród polski nie będzie chciał narażać na niebezpieczeństwo tyle cennych nabytków jego na terenie międzynarodowym, gdzie zdobył odpowiednie dla siebie miejsce. Dla Polski okres niepokoju minął. Poczucie obowiązku dla odbudowanej ojczyzny powinno wziąć stanowczo górę nad namiętnościami politycznymi i walkami partyjnymi.

## „STUDJA FRANCUSKO-POLSKIE”.

# Nowy rodzaj współpracy francusko-polskiej

## Przychylna ocena wydawnictwa przez ambasadora francuskiego

Paryż, 4-10 (pat)

Grupa parlamentarna francusko-polska rozpoczęła zapowiadany szereg wydawnictw p. t. „Studia Francusko-Polskie”. Wyšla obecnie z druku broszura depuowanego Antoniego Capgras, sekretarza grupy, poświęcona obecnej sytuacji politycznej w Polsce, organizacji kas chorych i działalności grup parlamentarnych francusko-polskiej i polsko-francuskiej. Broszura zaopatrzona jest w przedmowę deputowanego Jean Locquin, prezesa grupy parlamentarnej francusko-polskiej, który kładzie szczególny nacisk na szerokie horyzonty, otwierające się przed Francją i Polską na polu szczerzej współpracy dla postępu idei demokratycznych i rozwoju ekonomicznego.

Paryż 4-10 (pat)

Ambasador francuski w Warszawie, p. Laroche, dziękując za przesłanie mu broszury pt. „Studia Francusko-Polskie” wydanej przez grupę parlamentarną francusko-polską, nadesłał na ręce Prezydium grupy list treści następującej:

„Nadzwyczaj miłem mi było otrzymać ściśle dane o działalności grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Podjęta przez nią akcja może przyczynić się pożytecznie do rozwoju przyjaznych i coraz cieśniej opartych na wzajemnym zaufaniu węzłów, istniejących między Francją i Polską. Świeżo zorganizowane przez grupę parlamentarną francusko-polską manifestacje, jak również działalność grupy polsko-francuskiej wykazały wreszcie w sposób dobitny, że uczucia, które we Francji wywołuje imię Polski, a w Polsce imię Francji są u jednej i drugiej jednakowe, bez różnicy stronniczości politycznych, świadcząc o równej chęci coraz ściślejzego zacieśnienia tradycyjnych węzłów, łączących oba kraje

# Władza wraz z odpowiedzialnością.

## Marsz. Piłsudski w nowej roli.

Po zatargu wrześniowym pomiędzy obozem rewolucji majowej a Sejmem zdecydowano się stworzyć nowy rząd, na którego czele, bez dawnych zastrzeżeń stanął dotychczasowy minister spraw wojskowych m. Józef Piłsudski. Rola ta obok fachowości, którą się stale zasłaniał p. Marszałek włożyła nań również i płaszcz polityczny, który odłąd dźwigać będzie na swych barkach jawnie i w roli kierowniczej. W ten sposób wypadki majowe i wszystko co się poza nimi kryło lub ukryć starało obecnie dopiero przyjmują właściwe oblicze a dwa dotychczas sztucznie rozdzielone pojęcia: władzy i odpowiedzialności, zostają wyraźnie połączone.

Z tego założenia przeto wychodząc stwierdzić wypadnie, że na czele rządu staje przewodca przewrotu majowego i idzie w swych posunięciach o duży krok naprzód. Nie trzeba się przeto ludzi i nie należy przywiązywać zbyt wagi do wypadków ostatnich dni kilku; istotą ich jest: nie odsunięcie rozwiązania Sejmu na kilka miesięcy, nie usunięcie dwu szkodliwych ministrów, nie ograniczenie prowizorium budżetowego za czwarty kwartał do sumy 450 milionów złotych; ale sposób pochodzenia w obejmowaniu władzy przez Piłsudskiego.

Z szeregu nazwisk, które tworzą rząd p. Marszałka wysnuć można, iż ścieżki „ekonomiczno-gospodarcze”, po których miał stąpać p. Bartel przesunięte zostały na tor polityczny.

W skład rządu mar. Piłsudskiego wchodzi w roli ministra skarbu wybitny lewicowiec p. Czechowicz. Busola przeto, jaką w danej chwili jest zarówno dla Sejmu jak i dla społeczeństwa osoba ministra skarbu, wskazuje kierunek polityczny zdecydowanie lewicowy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wejście w skład gabinetu jednego z czołowych bojowców P.P.S. p. Jędrzeja Moraczewskiego w roli kierownika teki na wygaśnięciu. P. Moraczewski objął ministerstwo robót publicznych. Nikt jednak nie przypuszcza, by mar. Piłsudski doświadczonego przyjaciela osadzić chciał na butwiejącej beczce, raczej wnioskować wypadnie, iż rolą p. Moraczewskiego będzie ożywienie polityczne tej walacej się „rudery”. Poprzez osobę p. Moraczewskiego podają sobie z powrotem zgodnie ręce dawne i nowe lata obecnego premiera rządu. Daremnymi przeto będą zastrzeżenia C.K.W.P.P.S., usuwanie się tego klubu od odpowiedzialności politycznej, demonstracyjne składanie przez obecnego ministra robót publicznych mandatu poselskiego — teka jego będzie teką reprezentacyjną i nakreśli oblicze kierunku wewnętrznego-politycznego.

Pochód przeto rewolucji majowej będzie wyraźnie w oczy a nurt którym płynie nowy rząd od wypadków dnia 12 maja po dzień dzisiejszy wszedł zasadniczo w głąb.

Kto przypomni sobie bieg historii od roku 1914 aż po dzień dzisiejszy łatwo zau-

waży, że lamać się ze sobą będą dwa obozy: pod biegunowo przeciwnym kątem patrząc na przyszłą rolę państwa i narodu.

Z jednej strony obóz dawnego N.K. N., filo-germański, kontentujący się swego czasu obszarem niepodległościowym — Warszawy i okolicy, obóz, który lekkomyślnie zlekceważył plebiscyt Warmji i Mazowsza a z pewnym niedowierzaniem uczestniczył w pracach odrodzenia i odzyskania Górnego Śląska. Obóz który, idąc po linii najmniej szego oporu według pomysłów federacyjnych załatwić chciał i chce sprawę Wileńszczyzny, Małopolski Wschodniej, Wołyń, Ła nawet Chełmszczyzny i Podlasia. Obóz ten, nakreśliwszy czynami swój plan, zyskał wśród mniejszości narodowych, od żydów począwszy, a na Rusinach skończywszy, całkowite uznanie i świadomie, a w myśl wskazówek tajnych organizacji międzynarodowych buduje twór — Polski narodościowej, Polski z ponurym rzutem i przyszłością historyczną i cywilizacyjną. Na podwórku tego obozu skryły się pod opiekuńczym skrzydłem proroków republiki „włościańsko-robotniczej” rozkładowe wpływy, od żydowskich począwszy, na polskich skończywszy, podejrzanej cywilizacji i „postępu” pod przykrywką przeróżnych „wszechludzkich idealów”, „idei wolnościowych” i nowych liberalno — masono — futury stycznych prądów czyhających na autorytet narodu, religii i rodziny. W kuźnicy tego obozu sypią się skry „zdobyczy społecznych”, spychające państwo i jego obywateli na dno

nędzy i wątplenia. Oto obóz „dzisiejszych” władców i z tego musi społeczeństwo zdać sobie sprawę.

Z drugiej strony staje obóz, któremu dzisiejsza Polska zawdzięcza swe granice poprzez brzeg Morza Bałtyckiego, Pomorze, Poznańskie, Śląsk Górny, Cieszyński, Małopolskę, Wschodnią, Wołyń i Wileńszczyznę obóz za którym każdorazowo stawała w myśli i czynie opinia narodowa — obóz przeobrażenia dzisiejszego państwowego terytorjum Rzeczypospolitej w narodowe terytorjum polskie.

Obóz ten wierzy, że o trwałości państwa i jego mocy decyduje równowaga jego wewnętrznych stosunków społecznych i politycznych, oraz odporność na rewolucyjne fermenty; nstan wytwórczości społeczeństwa i stopień jego samodzielności gospodarczej; zwartość duchowa ludności, chroniąca przed separatyzmami poszczególnych ziem; świadomość interesów mocarstwowych państwa w społeczeństwie; dobra gospodarka skarbową, posiadanie silniejszych w świecie międzynarodowym przyjaciół, niż nieprzyjaciół; zdrowa siła militarna państwa, powaga i autorytet narodu, religii i rodziny.

Nie o osoby tu przeto chodzi, nie o szlify generalskie, nie o gabinety, nie o ambicje, których po tamtej stronie jest wiele. Chodzi o przyszłe jasne, zdrowe i pewne drogi państwa i narodu a o nie walczyć należy ofiarnie i z godnością, z wiarą w program i życie jutra Ojczyzny

### LISTY z S. F. S. R.

## Przed zjazdem stronnictwa komunistycznego.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Moskwa, we wrześniu

W związku z niewyjaśnioną jeszcze całkowicie sytuacją stronnictwie komunistycznym i istniejącą w jego łonie opozycją, postanowiono przed rozpoczęciem obrad ogólnorosyjskiego zjazdu stronnictwa komunistycznego zwołać cały szereg t. zw. zjazdów gubernialnych, których uchwały byłyby miarodajne. Typową rezolucją „gubernialną” jest rezolucja, powzięta na zjeździe organizacji komunistycznych w znanym ośrodku przemysłowym Iwanowo—Wozniesensku.

„XXII. konferencja w Iwanowie—Wozniesensku jest zdania, iż opozycja, dążąca do dezorganizacji stronnictwa w chwili tak nieodpowiedniej, osłabia w wysokim stopniu dyktaturę proletariatu. Tem samym opozycja utrudnia stronnictwu walkę z rozmaitymi chorobliwymi objawami. Krytyka braków w stronnictwie jest dla opozycji faktyczną walką przeciwko partji. Opozycja, jako grupa organizowana, chce w stronnictwie szerzyć dezorganizację, odrzucając polityczną linję Lenina i starając się narzucić większość swą politykę „antyleninowską”, którą obrócić w czyn, musiałaby doprowadzić d-

ciężkiego kryzysu gospodarczego i politycznego. Opozycja komunistyczna rezygnuje z współpracy robotniczo-włościańskiej, wypowiada się przeciwko jednolitej akcji między narodowego proletariatu, zwalczając równocześnie stworzone przez Lenina zasady organizacji wewnętrznej stronnictwa. Konferencja daje wyraz swemu głębokiemu ubolewaniu z powodu nieustającej działalności frakcyjnej opozycji, żywiąc jednocześnie nadzieję, iż centralny komitet wykonawczy i centralna komisja kontrolna zdolają kres położyć szkodziwej tej działalności. W zupełnym zrozumieniu trudności gospodarczych kraju i w pełnej świadomości niebezpieczeństwa, grożącego Rosji ze strony pewnych państw, zmierzających do zorganizowania przynajmniej wojennego przeciwko ZSSR, konferencja gubernialna z całą stanowczością protestuje przeciwko zamiarom opozycji wywołania w stronnictwie dyskusji, która by całą wagę społeczeństwa komunistycznego skierować musiała na zagadnienia w danej chwili drugorzędne, uniemożliwiając jednocześnie przeprowadzenie sanacji gospodarczej państwa”

Gapor.



**Prasa mówi.****Głosy Prasy Polskiej  
o nowym gabinecie.****Wojskowy charakter rządu**

„SŁOWO POMORSKIE” pisze:

P. Bartel odszedł w cień, poniósłszy klęskę wcześniej, aniżeli można było przypuszczać. Wprawdzie — dla ratowania przetrwania — przetrzymuje mu się godność wicepremiera, ale każdy to widzi, że ten zamiar jest jedynie nadrabianiem miny po przegranej bitwie. Po tamtej stronie uznano, że niebezpieczeństwo jest bardzo groźne i że wskutek tego należy rzucić na pole bitwy politycznej najtęższą siłę i najgłośniejsze nazwisko.

Ukryty dyktator staje się więc rzeczywistym rządcą Polski. Uwidocznia się to także w tym, że rewolucyjny komisarz Warszawy, generał—lekarz Sławoj—Składkowski, otrzymał najważniejszą tekę ministra spraw wewnętrznych. W ten sposób wojskowy charakter rządu został jeszcze silniej uwydatniony.

Czy się teraz zmienia polityka rządu? — Nie sądzimy! Zasady i programy pozostaną te same, zmienić się może tylko sposób ich urzeczywistniania. Należy przypuszczać, że rząd p. Piłsudskiego będzie okazywał więcej „energji” i więcej bezwzględności w zwalczaniu nie tyle trudności gospodarczych, ile w zwalczaniu... przeciwników politycznych.

Nie pozostanie to oczywiście bez wpływu na krewkich i wojowniczych wielbicieli i zwolenników „obozu moralnego”. Bandycki napad dziesięciu zbirów w mundurach oficerów na bezbronnego posła Zdziechowskiego i pobicie go do krwi — może się stać zachęcającą przygrywką dla tych wszystkich, u których rozum przesunął się z głowy do pięści. Jest to objaw typowy chuligańsko—chuligajskich zwyczajów, panujących dzisiaj wśród wielkiego odłamu „moralnych odrodzeńców”.

**W związku z 12 maja**

„WARSZAWIANKA” pisze:

Obecne obejmowanie przez p. Piłsudskiego steru Rządu jest oczywiście w związku z 12-tym maja a nie 30-tym września br. Przewrót z połowy maja br. dokonał p. Piłsudski, aby ująć władzę państwową w swoje ręce. Bezpośrednio po przewrocie nie wydawało się wskazane stworzenie Rządu z przewodcą przez wrot na czele lecz raczej oskniecie usadówiania się przewrotu Rządem ułatwiającym przejście w umysłach społeczeństwa z poprzedniego do obecnego bardzo odmiennego regime'u. Teraz widocznie wydaje się już wskazane posunięcie się dalsze o krok i to duży.

Istotną sprawą jest ten pochód w obejmowaniu władzy. A zatarg w Symie i jego rozwiązanie jest rzeczą najzupełniej podrzędną i raczej tylko sposobnością odłożenia na bok jednego sposobu a przejścia w drugi. Gdyby nie tak się to dokonało, to owak, i dlatego skierowaniem uwagi na zły ten jest szukanie objaśnienia zdarzeń w zatargu sejmowo—rządowym, a istotny jest tylko pochód w obejmowaniu władzy.

Wszelkie zatem zdziwienie byłoby naiwne. Trzeba tylko nie bałamuć się chwilowymi wrażeniami ostatnimi i nie szukać początku i siły popędowej zdarzeń w 30—tym wrześniu, gdy jest ona w 12—tym maja. Wtedy wszystko jest jasne i niejasności drugorzędnych zdarzeń stają się obojętne.

**Rządca kraju**

Katowicka „POLONJA” pisze:

Po przewrocie tym wiele w Polsce się zmieniło — może nie odrazu, w stopniowej ewolucji, ale wyraźnie i coraz bardziej zdecydowanie.

Brutalne podeptanie tego wszystkiego, co zamyka się w pojęciu praworządności, oddziaływało silnie na całe społeczeństwo a z społeczeństwa udzieliło się stronnictwom i Sejmowi.

Sejm w sesji swej wcześniej obudził się w swej godności, przypomniał sobie swe obo-

wiązki wobec państwa i uznawszy, że jest odpowiedzialny za przyszłość jego, mimo wszelkie pogroźki, rzucone pod jego adresem, podjął walkę z Rządem p. Bartela, w chwili, gdy ten chciał pogwałcić Konstytucję. Na walkę tę rozstrzygającą zbierało się od czasu dłuższego a składało się na konieczność podjęcia jej wiele momentów.

Sprawa dwóch ministrów, których p. Bartel wbrew Konstytucji chciał siłą niejako odrzucić Sejmowi, to jeden z najdrastyczniejszych przykładów nieliczenia się z obowiązującą Konstytucją, ale było ich też więcej, a wszystkie sprowadzały się do tego, że państwem nie rządził faktycznie p. Bartel.

Faktyczny rządcą kraju obejmuje rządy obecnie a jest nim Józef Piłsudski.

**Obóz politycznie trędowaty**

Poznański „DZIENNIK POWSZECHNY” pisze:

Pamiętać należy, że obóz „sanacji moralnej”, dufny w protekcję p. Piłsudskiego od czasu bezcennego rokосу majowego, prowadzi niebywałą oszczerczą kampanję przeciwko swym przeciwnikom politycznym, a więc przeciwko tym, którzy stali i stoją na gruncie praworządności państwa i w obrocie sponiewieranego za dni majowych sztandaru

Rzeczypospolitej.

W kampanji tej podnoszono obłudnie hasło przeprowadzenia uzdrowienia życia politycznego w Polsce jak i naprawę życia konstytucyjnego.

A głoszono to z takim faryzejskim hypokryzją i okrutnym cynizmem, że wszystkim to czyniło sytuację już nie tylko tragiczną, ale moralnie wprost wstręt i obrzydzenie budzącą.

P. Piłsudski podniósł zbrodniczy bunt majowy, rozpętał przeciwieństwo, co pociągnęło za sobą musiało rozstrój i dezorganizację w życiu politycznym i w armji, a co najgorsze, wprowadziło politykę do wojska wśród karygodnego rozpętania w niem antagonizmów politycznych.

Posiew zbrodni majowej był krwawy. Zbieramy też dziś krwawe z niego owoce.

Napad bandycki na posła p. Zdziechowskiego najświeższym na to jest dowodem.

Obóz, mający wśród siebie takich bandytów, jak ci, którzy dokonali w nocy z ubiegłego czwartku na piętek zbrodni — to nie obóz, co niesie uzdrowienie moralne narodu. To obóz politycznie trędowaty, przeciwko któremu społeczeństwo moralnie zdrowe, bez względu na różnicę w kierunkach i zapatrywaniach politycznych, z całą energją zwrócić się powinno.

**„Dziduch - oddaj dolary”!****Jak przywitano pos. Dziducha na wiecu w Kraśniku**

W wędrowce swej po lubelszczyźnie po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zjawił się poseł Dziduch z nieodłącznym kompanem swym pos. Kudalskim (obaj ze Stronnictwa Chłopskiego) w Kraśniku, gdzie w środę na rynku zwołał wiec.

Do licznie zebranych tłumów włościan pierwszy przemawiać zaczął z zaimprovizowanej na wozie trybuny Dziduch, zaczytując stereotypowym zwyczajem od omówienia wypadków warszawskich i polityki wewnętrznej „obecnego” (trochę spóźnionego) rządu, który „popelnia” jeden wielki zasadniczy błąd: bo nie zmienia wojewodów.

Do tego momentu przemówienia wstąpił szło Dziduchowi, jak z płatka. Aliści nieszczęście chciało, że wśród obecnych na wiecu znalazł się dawny powiernik i współpracownik Dziducha, członek radykalnego Stronnictwa Chłopskiego (grupy Okonia)

niejaki Rybak, który przerwał mówcy i wręcz zapytał donośnym głosem: „Zamiast operować demagogicznymi hasłami, możebyś tak opowiedział coś zrobił z dolarami, któreś przywiózł dla stronnictwa z Ameryki?”

Oczywiście zaskoczeni pytaniem zwolennicy Dziducha nie mogli się narazie zdecydować jak postąpić wobec śmiałka, gdy wtem cały niemal tłum wymachując groźnie rękoma drwił: „Oddaj dolary!”

Tego było już Dziduchowi za wiele. Zeskoczył z wozu i pieniać się ze złości na tarł z pięściami na Rybaka. Wywiązała się krótka walka, w której Rybak nie załował Dziduchowi razów „pięścią między oczy”. Starający się zażegnać burzę Kudalski, który już w tym czasie zabierał się do owacji zrzęgnął i wraz z Dziduchem wiec opuścił. Reszta dokonała policja rozwiązując formalnie wiec i rozpędzając wiecowników.

**Emigracja do Peru.****Warunki wyjazdu**

Rząd peruwiański zgodził się na imigrację z Polski, stawiając za warunek, że od lutego 1927 r. przez najbliższych sześć miesięcy będzie mogło wyjeżdżać do Peru 25 rodzin miesięcznie. Koloniści muszą być bezwarunkowo rolnikami, wybieranymi przez T—wo Polsko — Peruwiańskie Urząd Emigracyjny oraz konsula Peru w Warszawie. Rodzina składać się może z 4 osób.

Rząd Peru zwraca emigrantom kosztą podróży z Warszawy do Peru, wydziela każdemu osobnikowi, lub rodzinie 30 hektarów ziemi w dolinie Pangoa, daje niektóre narzędzia rolnicze oraz utrzymanie przez pierwszy 6 miesięcy. Z pierwszą partją emigrantów

pojechać ma lekarz — Polak, który będzie otrzymywał pobory od rządu peruwiańskiego. Rząd też postara się o przysłanie do Pangoa księdza — Polaka.

Zwrót wypłaconych kolonistom kosztów podróży, zapomóg i ceny ziemi nastąpić ma po 2 latach. Rząd buduje szosę do Pangoa, która za dwa lata będzie już zdalna do samochodów. Kolonję badało 3 inżynierów — Polaków, którzy wydzili się o niej z uznaniem. Klimat jest zdrowy.

Rząd buduje dla emigrantów w porcie Calac kosztem 200,000 dolarów wielki hotel. Aż do czasu jego ukończenia emigranci w mieszczą się będzie w hotelu w Limie.

# „Niech się młodzież organizuje w jedną wielką siłę“!

## Co powiedział gen. Małczewski przedstawicielowi „Słowa Polskiego“

### Gen. Małczewski zgadza się zupełnie z poglądem gen. St. Hallera na wypadki majowe.

Po przyjeździe gen. Małczewskiego do Lwowa, — współpracownik „Słowa Polskiego“, udał się do hotelu George'a, gdzie generał zamieszkał w pokoju nr. 4. Gen. Małczewski serdecznie powitał przedstawiciela „Słowa Polskiego“, oświadczył, że śledził pilnie kampanję, jaką prowadziło z resztą prasy polskiej w obronie praworządności i sprawy samego generała.

— Wywiadów zasadniczo nie udzielam, — wyjaśnił nam gen. Małczewski na wstępie.

Potoczyła się zatem rozmowa.

— Jak długo przedewszystkiem będzie pana mi miśtra gościł Lwów w swoich murach? Czy na stałe?

— Chcę zamieszkać we Lwowie. Tu spoczywają prochy mojego pradziada i dziada. Sam urodziłem się we Lwowie i kocham to miasto serdecznie. Tu pełniłem służbę w armii polskiej i z tych czasów łączą mnie ze Lwowem najściślejsze stosunki nie tylko z racji sprawowanego wtedy przeze mnie urzędu w armii. Jeśli chodzi o mój stały pobyt we Lwowie, to posiadam pod Lwowem drobną posiadłość i to też między innymi skłania mnie, abym tu pozostał.

— Kiedy, panie ministrze, spodziewać się należy procesu? Czy pan minister widział się z kompetentnymi czynnikami w tej sprawie w Warszawie?

— Odpowiedź na pierwsze dać trudno. Nic w tej sprawie nie wiem. Nie jest wykluczone, że proces nie będzie. W Warszawie widziałem się z mjr. Zielińskim, który prowadzi śledztwo; ma być przeprowadzone, jak Panowie domieśliście, dodatkowe śledztwo. Tym razem chodzi znowu o to, czy nie jestem w chwilach wzburzenia za swoje czyny nieodpowiedzialny. Właśnie w związku może z tem, zastanawiając się moją rzekomą „nieodpowiedzialnością“, proces będą się starali umorzyć.

— Dzienniki doniosły, że generał Stanisław Haller wystosował list publiczny do pana ministra z żądaniem podania przez pana ministra tych nieścisłości, które znajdują się rzekomo w znanych artykułach gen. St. Hallera, ogłoszonych w „Rozwoju“ na temat buntu majowego. Czy pan minister zamierza odpowiedzieć gen. St. Hallerowi i jak się ta sprawa wogóle przedstawia?

— Trzeba istotnie ją wyjaśnić. Otóż rzeczywi-

ście dowiedziałem się ze „Słowa Wileńskiego“, że podobno zarzuciłem w jakimś wywiadzie nieścisłość artykułom gen. St. Hallera. Muszę stwierdzić w interesie prawdy, że informacja „Słowa Wileńskiego“ nie odpowiada rzeczywistości. Nie mówiąc o tem, że wywiadów nie udzielałem, nigdy o jakiejś nieścisłości w artykułach gen. St. Hallera nikomu nie mówiłem. Mój przyjaciel i bardzo do try znajomy gen. St. Haller zwrócił się onegdaj do mnie z listem prywatnym i prosił mnie, abym mu podał te dane, które ewentualnie sprostują fakty, błędnie przez niego w artykułach „Głosu Narodu“ podane; powoływał się przytem także na wiadomości w dziennikach o moim rzekomym wywiadzie w tej sprawie. Mogę panu oświadczyć, że cała ta historia, podana przez „Słowo Wileńskie“ jest nieprawdziwą. Są jednostki i czynniki w Polsce, które chciałyby wywołać nieporozumienia i tarcia między mną a gen. St. Hallerem i wogóle tymi, którzy w maju br. bronili praworządności.

— Co pan minister może dodać jeszcze do sprawy walk majowych?

— Przedewszystkiem jedno jeszcze raz chcę podkreślić: cała odpowiedzialność za akcję wojskową oddziałów rządowych w krwawych dniach majowych spoczywa wyłącznie na mnie. Z całą satysfakcją muszę podkreślić, że wszyscy żołnierze i oficerowie, wierni przysiędze, jak również wszystkie czynniki nie wojskowe, odpowiedzialne wówczas za przebieg obrony rządu i pana Prezydenta — znakoście spełnili swój obowiązek i wypełniali bardzo sumiennie rozkazy. Jestem dla nich z największym uznaniem.

— Czy mogę się, mimo odmowy pana ministra, udzielić innym dziennikom, dowiedzieć o szczegółach rozmowy z ministrem Piłsudskim?

— Niestety, nie upoważniłem do ogłoszenia tej rozmowy, która toczyła się prywatnie między obecnym a byłym ministrem spraw wojskowych. Mówiliśmy o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości — nie tylko w związku z moją sprawą.

— Czy min. Piłsudski utrzymał ton serdeczny i uprzejmy?

— No, z dubeltówki oczywiście nie całowaliśmy się, — śmieje się gen. Małczewski. — Rozmowa była chłodna, ale utrzymana w tonie zupełnej uprzejmości.

— Podobno jest jakiś protokół z tej rozmowy? — Pisał coś gen. Piłsudski, który był z min. Piłsudskim u mnie. Ja jednak tę rozmowę i jej szczegóły pamiętam sam.

— A jakie pan minister poczynił spostrzeżenia po wyjściu z więzienia co do obecnej psychiki społeczeństwa polskiego.

— Zetknąłem się w ostatnich kilku dniach z reprezentantami wszystkich warstw społecznych. Mogłbym panu pokazać prawdziwe listy i telegramy ze sfer robotniczych, wojskowych i t. d. Otóż stwierdzam przedewszystkiem, że wzrosło ogromnie od maja zainteresowanie sprawami państwowymi, narodowymi i społecznymi. Ludzie wręcz zaczynają samodzielnie myśleć i wyrabiać sobie opinie o sytuacji. Chcą dojść do prawdy i dochodzą do niej na podstawie tego, co się stało i co się dzieje. To uważam za dodatni wynik majowych wypadków, bo dotyczy on narodowego ducha.

— Panie ministrze! Ostatnie pytanie. Lwów, którego dewiza jest hasło „semper paratus“, dziwnie łączy się z osobą p. ministra. Co mam powiedzieć temu miastu, zawsze wiernemu prawu i Rzeczypospolitej, od b. ministra siły zbrojnej, który właśnie prawa i Prezydenta bronił wierny przysiędze?

— Proszę powiedzieć ode mnie społeczeństwu lwowskiemu, że mam gorący sentyment do Lwowa. I chcę mu oświadczyć, że jeśli podjąłem w maju br. walkę z buntem przeciw Prezydentowi, to dlatego głównie, że inne stanowisko uważałbym za dezercję. Minister nie jest od tego, aby jeździł w salonkach i mówił mowy na bankietach, ale na to, by bronił prawa i Polski, jeśli tego zajdzie potrzeba. Dezercerować ze stanowiska nie wolno nikomu, ani ministrowi, ani żołnierzowi, ani obywatelowi. Spełniam swój najcięższy obowiązek; jaki miałem w życiu. Działalem, nie prowokując. Do ostatniej chwili nie chciałem i prosto wterzyć, że bunt przybierze taki rozmiar. Ale obronę podjąłem krok za krokiem i zrobiłem to wszystko, aby obronić prawo. Niech pan powie Lwowowi i wszystkim w Polsce, aby się naród polski, a przede wszystkim młodzież, organizował w jedną wielką siłę, która nie pozwoli, aby naruszano jakkolwiek prawo i spokój pracy — zakończył gen. Małczewski.

MAGDALENA SAMOZWANIEC.

## Brzydka żona.

Autorka głośnej swego czasu książki „Na ustach grzechu“, Magdalena Samozwaniec, będąca trochę... enfant terrible kobiecego piśmiennictwa, wydała świeżo nową książkę pod tyt. „Mężowie i mężczyźni“. Książka ta, której nie należy traktować zbyt serio, uderza jednak swoistym sarkazmem i humorem.

Z nowego tomiku cytujemy poniżej frywolne uwagi Magdaleny Samozwaniec o „brzydkiej żonie“.

Można być brzydką (choć to naogół nie do twarzy), byle umieć sobie dośpiewać piękność. Pamiętajmy o tem, że mężczyzna raczej niedowidzi. Jeśli się już koniecznie chce zwrócić na cośkolwiek jego uwagę, to trzeba postępować jak Anglik w Berlitz School. Mr. Percy Turnon, który stawiał nogę z butem na stole, wskazywał na but i wykladał zgromadzonym:

— „The boot“.

Lub też siadał na sofie, huśtał się na niej i pouczał:

— „The sofa“.

Wracając do brzydkiej kobiety, powinna ona mówić, nie zniechęcając się, rano i w południe, czasem wieczorem, mniej więcej tak:

— Ach, co to musi być za szczęście być brzydką! Co za spokój boski! Tylko wtedy można chyba swobodnie używać życia. Powiedz mi, co ty czujesz? To musi być cudowne uczucie! Tak — to wogóle nie sposób nawet przejść przez ulicę. Nieraz czynię w duży wyrzut moim rodzicom, że mi dali taką zwracającą uwagę twarz. Znowu dostałam, nie śtety, list anonimowy z oświadczeniami. Spaliłam naturalnie. Co ci ludzie sobie myślą, nie widzą, że jestem mężatką i że kocham męża? Okropna gruboskórność! Ale, wiesz, dziwne, że to nigdy nie spotyka moich znajomych. Mnie tylko jedną... Za co? — Ciekawe!

„Kobieta ma powodzenie! Coś musi mieć“ — pomyśli sobie mąż, i będzie ją widział piękną i niebezpieczną. Bo on zawsze wierzy na słowo, — jak twierdzi Gina Lombroso, która badała duszę męską przez całe życie.

Gdy się ma trochę zaoszczędzonych pieniędzy, nie zawadzi kupić któregoś dnia piękny bukiet róż i posłać go sobie z biletem przez posłańca. Skąd wiecie, czy mnóstwo waszych znajomych kobiet tak nie robi?

Przyjąć bez ceremonji i postawić na widocznym miejscu. Wszystko to naturalnie — o ile nam na tym kochanym chłopcu, mężu, zależy.

Gdy się spostrzeże i zdziwi, — należy

westchnąć melancholijnie.

— Ty nie myślisz o kwiatach dla mnie, więc inni mi je przysyłają...

O ile budżet domowy na to pozwoli można wszystkie zakupione dla domu cukierki, babki, czy owoce w ten sposób kazać przynosić.

Efekt będzie większy.

— Hojny bardzo nie jest, — można dodać. — ale zato o wszystkim pamięta.

Posłaniec kosztuje, ale cóż to jest w porównaniu z bezcenną dla kobiety awanturą, którą jej wreszcie robi wytrącony z posad mąż.

— Ja mam tego dosyć! Co to jest, do stu diabłów? Odsyłać mi to wszystko! Co te idjoty sobie myślą, że mnie tu niema?

Na to odpowiada się.

— Przepraszam cię, mój złoty, to nie moja wina, że się cały świat we mnie zakochał — trudno, mnie to tylko śmieszy, przecież ciebie jedynego pomimo wszystko kocham... Nie jestem jak te inne gęsi, którym sukces przewraca w głowie. Możesz być, na razie spokojny.

W słowach „pomimo wszystko“ i „na razie“ tkwi tak zawrotna mądrość, że tylko inteligentniejsi czytelnicy zdołają je należycie ocenić.



# ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

## Meljoracje rolne w Polsce.

Wywiad z p. ministrem reform rolnych, W. Staniewiczem

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. ministra reform rolnych dra Witolda Staniewicza z prośbą o wyjaśnienia i informacje, dotyczące stanu obecnego prac meljoracyjnych.

Pan minister odpowiedział, co następuje:

— W dziedzinie prac meljoracyjnych stoją przed Polską ogromne zadania, w szczególności na terenie b. Kongresówki i województw wschodnich, gdyż rząd rosyjski nie współdziałał w wykonaniu tych prac zarówno pod względem ustawodawczym, jak kredytowym. Pożyczki na prace meljoracyjne, wydawane przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, nie rozciągały się na dwie prowincje — „Obłast Wojska Donskiego” i Kongresówkę, a brak ustawy wodnej uniemożliwiał społeczne w tym kierunku postępowanie. W zaborach pruskim i austriackim sprawa postawiona była znacznie lepiej, aczkolwiek i tam całokształt wykonanych prac meljoracyjnych jest dalekim od dzisiejszych wymagań rolnictwa. Za czasów okupacji prace na całym obszarze obecnej Rzeczypospolitej prawie zamarły. Również bardzo nie znacznie posunięto sprawę w pierwszych latach państwowości polskiej. Dopiero ostatnie czasy przyniosły zmiany, które rokuja szybszy rozwój zaniedbanej dziedziny. Utworzony przy Banku Rolnym kredyt meljoracyjny pozwala zawiązywać spółki wodne, a akcja rządu i sejmików zmierza do wykonania prac podstawowych — regulacji rzek, przekopania głównych arterji dla odpływu wód i t. d. W dziedzinie ustawodawczej zamierzone są kroki, które skoncentrują sprawy meljoracyjne, należące obecnie do kilku ministerstw, w jednym resorcie, co niewątpliwie dodatnio odbije się na tempie wykonania zamierzonych prac, których rozmiar jest olbrzymi.

Znaczna większość naszych pól ornych wymaga drenowania, łąki wymagają częściowo osuszenia, częściowo nawodnienia. Niezależnie od tego mamy ogromne obszary nieużytków bagiennych, sięgające w dzielnicach centralnych wielu setek tysięcy hektarów, a w województwach wschodnich wynoszące przeszło 4.000.000 ha. Na tym obszarze leżą słynne bagna poleskie, zajmujące około 1.800.000 ha, na których prawie nie się nie produkuje. Osuszenie i zagospodarowanie tych nieużytków, jak również zmeljorowanie łąk i pól powiększyłoby naszą produkcję rolniczą przynajmniej dwukrotnie, a wtedy byłibyśmy jednym z najlepiej usytuowanych państw w Europie.

W ostatnich czasach Rząd zwrócił uwagę na te nieużytki. Zamierzonym jest osuszenie Polesia w szybszym tempie, jak również osuszenie puszczy Kurpiowskiej i rozległych bagien, położonych wzdłuż Narwi i jej dopływów. Prócz tego w związku z bezrobociem projektują się duże prace meljoracyjne w najbliższych okolicach Warszawy,

gdzie w kilku zwartych obszarach mamy przeszło 60.000 ha bagien i zabagnionych łąk i pól. Ważniejsze z tych terenów są: dolina rzeki Utraty, Puszcza Kampinowska, dolina rzeki Długiej i Czarnej, dolina Radwan-

kowska i inne. Zmeljorowanie tych terenów dostarczy pracę 4.000 bezrobotnych w ciągu trzech lat, a w następstwie zatrudni corocznie bardzo liczny zastęp ludzi. Zostaną one uruchomione w najbliższych tygodniach.

## Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Jakie są przestępstwa

W Nr. 96 Dziennika Ustaw Rz. P. z dnia 27-go bm. ogłoszoną została ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowiąca w całości dzieło komisji kodyfikacyjnej i wchodząca w życie 10 października rb.

Nowa ustawa udziela prawom przedsiębiorcy ochrony, z jednej strony na drodze cywilno — prawnej, uprawniając przedsiębiorcę pokrzywdzonego do wystąpienia przeciwko krzywdzicielowi o zaniechanie czynów i usunięcie przyczyn szkodzących mu oraz o wydanie niesłusznego, kosztem jego osiągniętego zubożenia z trzech lat ostatnich, z drugiej zaś strony karno — prawnej przez obłożenie całego szeregu czynów stanowiących przejawy nieuczciwej konkurencji sankcją karną prawną pod postacią grzywny do 12.000 zł. i aresztu do 6 tygodni.

Stosownie do postanowień nowej ustawy przedsiębiorca ma prawo żądania aby inny przedsiębiorca nie wdierał się w jego klientelę przez jakiejkolwiek czynności zdolne do wywołania u osób, którym ofiarowane swe wytwory, towary lub świadczenia, mylnego mniemania, że one pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego.

Na wniosek pokrzywdzonego ponadto przeciwko krzywdzicielowi może być wdrożone postępowanie karne, o ile ten celem przyciągnięcia klienteli i ułatwienia sobie warunków konkurencji, rozpowszechni

niał świadomie nieprawdziwe fakty dotyczące stosunków handlowych swego albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to: jakości, wartości, przeznaczenia, cen, wyjątkowych sposobności nabycia (np. pozornej wysprzedaży i) t.p. Karane jest również rozpowszechnianie o przedsiębiorstwie lub przedsiębiorcy świadomie nieprawdziwych wiadomości mogących podziałać odstraszańco na odbiorców lub podkopać kredyt przedsiębiorstwa.

Do czynów karalnych, poza wymienionymi w ustawie, Rada Ministrów może ponadto załczyć zawieranie pewnych umów, niezgodnych z zasadami uczciwej konkurencji, a w szczególności ulec może zakazowi pod groźbą kary grzywny do 2.000 zł. lub aresztu do 10 dni, umowa przez którą ktoś, za cenę bezwarunkowo należną, zobowiązuje się do dostarczenia towaru lub spełnienia świadczeń pod warunkiem, że strona druga pozyska dla niego pod tymi samymi warunkami pewną liczbę odbiorców, z wyjątkiem ostatniej kategorii czynów, do orzekania o których właściwymi są sądy pokoju.

Co do zakresu stosowania ustawy, to rozciąga się ona także na gospodarstwa rolne, leśne i przedsiębiorstwa górnicze, nie dotyczy natomiast zawodów wolnych, posiadających ustawowo uregulowaną organizację, karzącą nieuczciwą konkurencję. W zakresie wzajemności ochrona, przewidziana w ustawie służy również cudzoziemcom.

## Polski port w Gdyni.

Jakim zadaniom będzie mógł podoleć

Roboty budowlane w porcie Gdyni posuwają się naprzód z tem wyrachowaniem, aby ku końcowi rb. podnieść jego zdolność przeładunkową z 40.000 ton miesięcznie do 100 tys., a w pierwszym kwartale r. 1927 do 120.000 ton. Dotychczas na budowę portu wydał rząd w pierwszych latach 1 milj. zł. w złocie, później zaś, gdy roboty objęło tow. polsko — francuskie, wydało ono w ciągu dwóch lat następnych około 4 milion. zł. w złocie. Po paromiesięcznej przerwie, wynikiem skutkiem zatarciu pomiędzy towarzystwem a rządem, w lipcu br. roboty wznowiono, a tempo ich stało się coraz szybszym. W ciągu najbliższych czterech lat suma wydatków na budowę portu będzie wynosiła nie mniej niż 5 milj. zł. w złocie.

Do końca rb. wykończone zostaną: molo północne długości 720 m., nadbrzeża 8-

metrowe dług. 435 m. i nadbrzeża 20-metr. na skrzyniach dług. 200 mtr. Oprócz tego prowizorycznie osłonięte będzie od wschodu 125 m. nadbrzeży. Roboty czerpane wykonane zostaną w ilości 1.800.000 mtr. sześć. kosztem 6.250.000 zł. parytewych.

Niedawno ukończono montaż 2 wielkich dźwigów mostowych. Wszystko to pozwoli już w bież. miesiącu podnieść zdolność przeładunkową portu do 50—60 tys. ton. Przyczyni się do tego zakończenie robót, mających na celu doprowadzenie prądu elektrycznego do zmontowanych dźwigów. Odbywające się obecnie opuszczanie nowych kesonów umożliwi oddanie do użytku już w najbliższych dniach 200 mtr. nowych nadbrzeży, na których zbudowany zostanie magazyn i ustawione 2 mniejsze 5-tonowe dźwigi.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek, 5 października — Placyd.

## TEATRY

Teatr Miejski „Róża”.

Teatr Popularny „Wesele podczas rewolucji”.

## WIDOWISKA

Casino „Krysia Leśniczanka”.

Luna „Bunt miłości”.

Reżuta „Sybir”.

Grand—Kino „Trzy kobiety”.

Odeon „Księżniczka cygańska”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Express Arizony”.

Nowości „Drugi grzech”.

Resursa „Czarny Anioł”.

Coreo „Aż do skutku”.

Dom Ludowy „W kajdanach obowiązku”.

Miejski Kinem. Ośw. „Biała siostra”.

## Wiadomości bieżące.

### Krzyż zasługi dla przyjaciela Polski

**OTRZYMAŁ DYREKTOR ŁÓDZKIEJ Y.M.C.A. P. A. EBERSOLE.**

Na wniosek wojewody łódzkiego udekorowano złotym Krzyżem Zasługi p. A. A. Ebersole, za zasługi, położone na stanowisku dyrektora Y.M.C.A. w Łodzi w ciągu trzech ostatnich lat.

Obecnie p. Ebersole odbywa podróż po Ameryce z odczytami o Polsce.

### Kupcy rumuńscy w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja kupców rumuńskich z Bukaresztu celem zakupu towarów manufakturalnych łódzkiej hurtowników.

Zaznaczyć należy, iż kupcy powyżsi zabiorą ze sobą zakupiony już transport towarów włókienniczych jak również i towarów białych zakupionych w swoim czasie w Łodzi. (u)

### Nowy rozkład lotów

W związku z krótszymi dniami jesiennymi, rozkład lotów na liniach powietrznych uległ zmianie. Według nowego rozkładu lotów samoloty będą odchodzić z Warszawy do Łodzi o godz. 8,30 o godz. 9,30. (v)

### Zakupy koni dla armji

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi komisja złożona ze specjalistów oficerów kawaleryjskich, która udała się do okolicznych dworów celem zakupu koni kawaleryjskich.

Zaznaczyć musimy, iż żadni pośrednicy i faktorzy w powyższych zakupach koni dla armji nie będą mieli miejsca, ponieważ, jak się obecnie okazało powyżsi pośrednicy i faktorzy ujemnie wpłynęli na zakupy koni jak również srobowali niemożliwie ceny na konie. (U)

### Na co istnieją cenniki u fryzjerów?

Powszechne zdziwienie wśród mieszkańców Łodzi wywołuje fakt, iż fryzjerzy pobierają za swoje czynności od klientów wyższe ceny aniżeli wyznaczone są w cennikach. Na tym tle wynikają niejednokrotnie nieporozumienia, zwracamy się więc do czynników miarodajnych, ażeby zwrócili na fakt powyższy uwagę i zainteresowali się przy-

# Naprzód dać węgiel krajowi.

## A potem wywozić za granicę.

Na skutek olbrzymiego wywozu węgla górnośląskiego do Anglii, w Łodzi odczuwa się wielki brak takowego, którego cena podniosła się od lipca o 25 proc. a co gorzej co dzień idzie w górę.

Zaznaczyć musimy, iż przemysłowa Łódź już od miesiąca dostaje tylko 25 proc. potrzebnej ilości węgla, jest to zjawisko groźne, bo jak nas informują sfery przemysłowe, Łódź w niedalekiej przyszłości z powodu braku węgla zamrze.

Jednocześnie dodajemy, iż podwyżka cen węgla, przez właścicieli składów może

wywołać w związku z następującą zimą i obecnym bezrobociem bardzo niepożądane skutki. Musimy zaznaczyć, iż czynnik miarodajny winny pamiętać, że droższy węgiel, to podrożenie produkcji wszystkich wytworów fabrycznych, to większa nędza szerokości mas pracujących.

Jak widzimy z eksportu węgla do Anglii, korzystają jedynie magnaci węglowi, którzy ogalając kraj z węgla chcą zmusić Rząd do zgody na podwyżkę takowego, której przeciwstawia się Rząd obecny. (u)

# Doniesłe ulgi podatkowe.

## Warsztaty pracy są nietykalne.

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała polecenie bezwzględne przestrzegania przepisu, w myśl którego nie mogą pod żadnym pozorem podlegać zajęciu narzędzia i przedmioty niezbędne podatnikom do prowadzenia przedsiębiorstw. Z zarządzeniem tem łączy się również konieczność ograniczenia egzekucyj do kwoty ustalonej przy prowizorycznych odwołaniach poszczególnych płatników. Muszą oni być powiadomieni o terminie rozpatrzenia odwołania najwcześniej na 8 dni przed posiedzeniem komisji odwoław-

czej, na wypadek gdyby chciał złożyć przed komisją dodatkowe ustne wyjaśnienia. Wszelkich informacji o podstawach, na jakich oparty był wymiar podatku — urzędy skarbowe udzielać będą ustnie na żądanie płatników. W ten sposób zrealizowane zostały postulaty kupiectwa łódzkiego, które od dawna domagało się zniesienia prawa zabierania narzędzi pracy na pokrycie podatków. Nie mniej doniosłem jest prawo składania ustnych zeznań i wyjaśnień przed komisjami odwoławczymi. (e)

# Ochrona zabytków sztuki kościelnej.

## DJECEZJALNA KOMISJA KONSERWATORSKA.

Ministerstwo W. R. i O. P. w wykonaniu art. XIV Konkordatu ze Stolicą Apostolską, obejmującego opiekę nad zabytkami sztuki i kultury kościelnej, powołało do życia „Diecezjalną Komisję Konserwatorską”, złożoną z przedstawicieli Duchowności i Departamentu Sztuki Min. W. R. i O. P. Komisjom tym przewodniczą biskupi diecezjalni a członkowie obierani przez episkopat, zatwierdzani są przez Ministerstwo W. R. i O. P. na okres 3 lat z prawem ponownego wyboru.

W dniu 29 bm. w lokalu Kurji Biskupiej, odbyło się zebranie Komisji Konserwatorskiej ukonstytuowanej na diecezję łódzką, w której pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego, udział przyjęli: Delegat Departamentu Sztuki przy M. W. R. i O. P. p. Dr. Stanisław Turczyński, Dyrektor zbiorów Rzeczypospolitej, oraz Ks. Prałat Wyrzykowski, Ks. Kanonik Szaniawski, Prof. Raciborski i Architekt diecezjalny p. Kaban.

Z przebiegu narad, w myśl wniosku J. E. Ks. Biskupa, Komisja powzięła bardzo doniosłe uchwały, a mianowicie:

bezwzględne zapoczątkowanie szczegółowej inwentaryzacji wszystkich ruchomych zabytków sztuki w kościołach diecezji łódzkiej, która przeprowadzona będzie przez rzeczoznawców, przy współudziale miejscowych Ks. Ks. dziekanów. Jako pomoc naukową w podjętej akcji inwentaryzacyjnej, Komisja nabyła 12 tomów, cennej pracy Prof. Marjana Sokołowskiego, pt. „Sprawozdania Komisji do na-

dania historii sztuki w Polsce”, wydanych przez Krakowską Akademię Umiejętności, a stanowiących dziś rzadkość bibliograficzną.

Przy inwentaryzacji wyeliminowane będą przedmioty, nie nadające się już do kultu religijnego w kościołach, a posiadające wartość artystyczną, kulturalną i historyczną, celem umieszczenia ich w zbiorach Muzeum Diecezjalnego, dostępnego dla publiczności i prac naukowych.

Muzeum Diecezjalne, utworzone według wszelkich współczesnych zasad konserwatorskich, mieścić się będzie w lokalu, zaofiarowanym przez J. E. ks. Biskupa w Kurji, bądź w gmachu Seminarjum Duchownego.

Łącznie z inwentaryzacją Komisja Konserwatorska, zgodnie z wyrażonym życzeniem Dostojeńskiego Pasterza, postanowiła gromadzić materiały historyczne do projektowanych monografii kościołów diecezji łódzkiej, w tym celu wydany zostanie przez Kurję Biskupią okólnik do wszystkich Ks. Ks. Proboszczów o nadesłanie opisów świątyń w ich parafjach, które publikowane będą w kronice Diecezjalnej”.

W celu wydania opinii o wartości zabytkowej, strożytko kościółka modrzewiowego w Chojnach, wydelegowano pp.: Dyrektora Turczyńskiego, prof. Raiborskiego i Arch. Kabana, którzy orzeczenia swe złożą Komisji na następnym zebraniu, zwołanym w dniu 4 listopada t. r.

czyną niestosowania się właścicieli zakładów fryzjerskich do ustalonych cenników. (u)

### Uwaga! Bezrob. prac. umysł.

W dniu wczorajszym minął termin zgłaszania się bezrobotnych pracowników umysłowych zabezpieczonych ustawą do pobierania zasiłków doraźnych.

Po upływie 17 tygodni każdy bezrobotny

pracownik umysłowy musi się zgłosić do Funduszu Bezrobocia, gdzie otrzyma nową legitymację, upoważniającą go do pobierania zasiłków rządowych.

Bez powyższej legitymacji akcja doraźna na automatycznie przestaje działać i bezrobotny pracownik umysłowy tym samym traci prawo do zapomogi z funduszu państwa. (u)



# Przemysłowcy odrzucili arbitraż. Strajk włókienniczy w Łodzi nieunikniony.

## Proklamowania strajku należy się spodziewać lada chwila

### ODPOWIEDZ PRZEMYSŁOWCÓW.

Zgodnie z poprzednimi uchwałami, ubiegłą sobotę poszczególne związki przemysłowców przesłały Ministerstwu Pracy odpowiedź na propozycję oddania zatargu w sprawie myśli włókienniczym komisji arbitrażowej.

Odpowiedź ta była potwierdzeniem oświadczenia, jakie złożyli przemysłowcy na konferencji w ministerstwie, a mianowicie, że żadnej podwyżki robotnikom udzielić nie mogą, a więc nie zgadzają się na arbitraż, który mógłby podwyżkę tę przyznać. (bip)

### TEKST ODPOWIEDZI.

DO PANA MINISTRA PRACY I O. Ś.  
W WARSZAWIE.

W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dn. 23 z. m. Nr. 2648/p. III pozwalamy sobie powołać się na to, że już przy okazji ustnej z Nim rozmowy delegaci nasi zajęli do propozycji Jego podania sporu o podwyżkę płac robotniczych w sprawie myśli włókienniczym orzecznictwu arbitrażowemu stanowisko odmowne. Potwierdzając niniejszem to stanowisko pozwalamy sobie zakomunikować Panu Ministrowi, że kierujemy się uświadomieniem, iż arbitraż nie może być przeprowadzony z tą miarą fachowości i wnikliwieści we wszystkie liczne szczegóły sytuacji naszego przemysłu, jaka byłaby niezbędna dla istotnie obiektywnego orzeczenia.

Z tych powodów, mimo chęci uniknięcia zatargu nie mamy możliwości wyrazić zgody na poddanie się orzeczeniu arbitrażowemu, tembardziej zaś, iż przez powstanie przymusu, zawartego w końcowym ustępie komunikatu urzędowego z 27 z. m. podanego do wiadomości publicznej przez P.A.T. Ministerstwo Pracy przyjęcie arbitrażu cech dobrowolności pozbawiło. (ah)

Wobec sytuacji, wytworzonej przez odmowę ze strony przemysłowców na propozycję arbitrażu w sprawie zatargu o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym, związki robotnicze stoją na stanowisku iż, w razie niezafaczenia sprawy przez Ministerstwo Pracy po myśli żądań robotników do dnia 6 bm. związki przystąpią bezzwłocznie do akcji strajkowej.

W związku z powyższem we środę 6 bm. o godz. 7 wiecz. delegaci wszystkich trzech związków robotniczych odbędą wspólne posiedzenie, na którym zostałby ustalony termin wybuchu strajku robotników włókienniczych na całym terenie Rzplitej. (p)

### POŚREDNICTWO INSPEKTORA PRACY

Po otrzymaniu wiadomości, że przemysłowcy odrzucili arbitraż, p. inspektor pracy Wyrzykowski skomunikował się z przedstawicielem klasowego związku p. Walczakiem i w rozmowie wskazał, że strajk w obecnej chwili odbiłby się ujemnie na życiu gospodarczym, wobec czego zaproponował, by związki zawodowe zwróciły się ponownie do przemysłowców z propozycją odbycia w Łodzi jeszcze jednej konferencji.

W odpowiedzi p. Walczak oświadczył, że uważa propozycję inspektora pracy za niemożliwą do przyjęcia gdyż przemysłowcy uważaliby to za chęć odroczenia strajku z obawy, iż nie będzie on zwycięskim. Z drugiej strony odbicie jeszcze jednej konferencji jest tem zbędniejsze, że robotnicy zdają się na arbitraż, wyczerpali wszelkie

środki polubowne.

Obecnie, zdaniem p. Walczaka, rozpocznie się bardzo ostry strajk i przemysłowców zaskoczy, gdyż termin rozpoczęcia strajku będzie trzymany w tajemnicy.

Ostateczna decyzja zapadnie we środę na posiedzeniu zarządu głównego i zostanie ona zakomunikowana na zebraniu delegatom fabrycznym.

Wreszcie p. Walczak wskazał, że jak mu wiadomo, znaczna część przemysłowców nie podziela opinii zarządu Związku Przemysłowców, co do odrzucenia arbitrażu. Zdaniem p. Walczaka, o ile strajk wybuchnie, nastąpi rozłam wśród przemysłowców — będą oni podpisywali indywidualne umowy

ze związkami zawodowymi, na co te ostatecznie się prawdopodobnie zgodzą. (bip)

### LEPIEJ WIĘCEJ ŻADAĆ.

W dniu wczorajszym zarząd główny związku klasowego rozesłał okólnik do wszystkich oddziałów w całym kraju i przedstawił obecny stan akcji z zawiadomieniem, że przemysłowcy odrzucili propozycję arbitrażu. Równocześnie zakomunikowano, że w razie wybuchu strajku, dotychczasowe żądanie podwyższenia płac o 15 proc. zostanie wycofane i związki żądają podwyżki 25 proc.

Okólnik kończy się wezwaniem do przeprowadzenia agitacji wśród robotników, by przygotować ich do ostrego strajku. (bip)

## Podatek od spadków i darowizn.

### Określenie wysokości

Ponieważ źródło dochodowe jakim jest dla gmin miejskich i wiejskich komunalny podatek od spadków i darowizn, nie mogło być dotychczas z odpowiednim dla gmin pożytkiem wykorzystane, a to z powodu trudności technicznych, związanych ze sprawą wymiaru tego podatku przez państwowe władze skarbowe. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby celem ułatwienia gminom określenia wysokości przypadającego na gminy podatku ze wspomnianych wyżej źródeł.

władze skarbowe udzielały województwom względnie na obszarze miast Warszawy, Wilna, Poznania, Krakowa, Lwowa i Łodzi — magistratom tych miast odpisy decyzji wymiarowych co do podatku od spadków i darowizn.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało odpowiednie zarządzenia do wojewodów, regulujące stronę administracyjną wymiaru tego podatku przez gminy.

## Egipskie ciemności na krańcach miasta.

### A rzezimieszkowie czyhają

Już niejednokrotnie prasa łódzka poruszała sprawę oświetlenia na krańcach miasta. Jednakże dotychczas głos opinii publicznej pozostał głosem wołającego na puszczy. Oto przykład:

Cała ul. Hrabowska, która znajduje się w obrębie XII komisariatu P.P. mimo usilnych zabiegów mieszkańców takowego pozostaje po dziś dzień nieoświetloną. Oświetlenie powyższej ulicy jest kwestją palącą, ponieważ na tej ulicy grasują złodzieje kolejowi, którzy kradną węgiel, jak również

i towary włókiennicze, gdyż przez tą ulicę przechodzą wszelkie transporty z kolei do łódzkich fabryk.

Z nastąpieniem zmroku ulica powyższa jest przepelniona rzezimieszkami zaś walka z takowymi napotyka na poważne trudności, a te z powodu braku odpowiedniego oświetlenia na powyższej ulicy. Apelujemy więc do czynników miarodajnych jak również i do Magistratu w Łodzi aby przez zaprowadzenie oświetlenia położył kres wybrakom ciemnych indywiduali. (u)

## Młodzież ks. Skorupce.

W LISTOPADZIE OTWARTA ZOSTANIE WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH MŁODZIEŻY, CELEM ZEBRANIA FUNDUSZU NA POMNIK.

Jak Francja w 12-ym i 13-ym wiekach, po przeżytych dniach nieszczęść, pożogi wojennej, niewoli i upokorzeń, w dowód wdzięczności Bogu, za ocalenie ojczyzny, wznosiła, wznosiła wielkie i wspaniałe świątynie, jak: katedrę w Chartres, kat. w Reims, Notre-Dame w Paryżu i inne. Idąc za przykładem Francji, wszystkie stany: tak ze widziano zaprzagniętych do „ciężkich wozów, ksiąg, hrabiów, rycerzy i lud w siermiągach, ciągnących ciężary w ekwipunku i pobożności, tak dziś widzimy Młodzież Polską przy warstatacie pracy, pod hasłem: „Młodzież Księżcu

Skorupce” Młodzież polska chcąc uczcić pamięć Wielkiego Kapłana Bohatera, jako wodza młodzieży, od swych lat dziecińczych, od ławy szkolnej, aż do szanów Warszawy, jako wskaźnika miłości Boga, wskaźnika miłości Ojczyzny, niesie dary w postaci robót ręcznych. — Niema szkoły, w okręgu łódzkim tak męskiej, jak żeńskiej, średniej, lub powszechnej, aby jej wychowawcy nie przygotowywali robótek na wystawę. Komitet Budowy Pomnika Księżcu Skorupki w Łodzi, urządza w listopadzie r. b. wystawę tych robót, a następnie sprzedaż takowych, na rzecz budowy pomnika.

## „Dzień oszczędności“ w szkołach łódzkich.

Jak się dowiadujemy, 30 bm. odbędzie się w szkołach uroczystość „dnia oszczędności“. Tego dnia we wszystkich klasach odbędą się krótkie 5-10 minutowe odczyty o znaczeniu społecznym budzącego się obecnie zmysłu oszczędności i konieczności krzewienia tego zmysłu wśród młodzieży. (z)

## Zakupy kupeców tureckich.

W dniu wczorajszym opuściła Łódź delegacja kupców tureckich, która zakupiła dość znaczną ilość towarów włókienniczych na gotówkę.

Ujednocześnie podnieść należy, iż kupcy tureccy znani są ze swej uczciwości kupieckiej, to też uzyskali u przemysłowców łódzkich dość znaczne kredyty za niektóre towary włókiennicze kupcy tureccy płacili dywanami oraz materjami, zwłaszcza szalami wschodniego pochodzenia. (u)

## Rewizje rozporządzeń o godzinach handlu

Władze administracyjne postanowiły zrewidować bardzo dokładnie przepisy o godzinach handlu. Okazało się bowiem, iż t. zw. sklepy z wodą sodową, mające prawo być otwarte do godz. 11-ej wieczór, korzystały z niejasności ustawy o handlu i sprzedawały prócz wody sodowej — wędliny, pieczywo, nabiał i t. Niejasność ustawy, która nie określa wyraźnie, co wolno sprzedawać w sklepach z wodą sodową, po godzinie 7 wiecz. będzie wkrótce usunięta i policja przystąpi do oczyszczenia tej gałęzi handlu. (w)

## Nie „Wells“ lecz „Webbs“

W ogłoszeniu restauracji „Teatralna“, które ukazało się w numerze „Rozwoju“ z dnia 1 bm. w programie występów wkradła się pomyłka. Miano więc zamiast nazwiska artystycznego duetu tanecznego „Wells“ winno być „Webbs“ co niniejszym prostujemy. —o—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Z życia „Sokołów“ na Bałutach

Onegdaj po południu w lokalu własnym przy ul. Aleksandrowskiej 51. odbyło się ogólne zebranie członków Twa Gimnastycznego „Sokół“ Łódź 2.

Zebranie zagał druha p. o. prezesa Gugacz, prosząc na przewodniczącego przedstawiciela Zarządu Okręgowego Twa „Sokół“ druha Samarzewskiego, który po krótkim przemówieniu przystąpił do prowadzenia obrad.

Poza sprawozdaniem działalności Zarządu, omówieniem wewnętrznych bolączek gniazda i udzieleniem absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa i członków Zarządu. Prezesem wybrano druha Bielskiego. Wiceprezesem wybrano druha Gugacza. Członkami Zarządu, druhowi: Bendkowskiego, Dominiaka, Komorowskiego, Kuchciaka, Pieczyńskiego, Pierzgałskiego, Pilarczyka, Smolarka; Sommera; druhenę Tarasiewiczównę i druha Wiśniewskiego.

O godzinie 9 wiecz. w serdecznym nastroju, zakończono obrady przemówieniami i zachętą do pracy druhowi Bielskiemu i Samarzewskiemu, po czym nastąpiła zabawa towarzyska.

### Z Rady Związkowej Stowarzyszeń Młodzieży polskiej.

W dn. 1 października br. w sali Związku Stowarzyszeń Mł. Pol. przy ul. Piotrkowskiej 1. 133, odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Związkowej, po zjeździe delegowanych w m. Łodzi z Diecezji Łódzkiej.

Po zagajeniu obrad przez X Sekretarza Generalnego, do prezydium wybrano: na prezesa ks. prałata Krajewskiego b. rektora Seminarjum Duchownego w m. Łodzi, na w-przesów p. naczelnika Chwałbińskiego i p. dyrekt. Zimowskiego — na sekretarza p. ławnika Kruczkowskiego, na skarbniczkę p. Ilmicką — Dofkomisji rewizyjnej weszli: p. dyr. Tomaszewski, p. pułk. Polkowski, i p. Siołarska ze Skoszew.

Podzielono prace Rady Związkowej na sekcje: finansową, kulturalno-owsiatową i patronatów,

## Grozi nam brak chleba

### Piekarze zapowiadają strajk

W dniu wczorajszym w lokalu okr. kom. związków zaw. odbyło się walne zebranie pracowników piekarskich przy udziale około 300 osób w sprawie toczącej się obecnie akcji podwyżkowej.

Po złożeniu przez kierownika związku, p. Wyrzykowskiego, sprawozdania z ostatniej konferencji z przedstawicielami majstrów cechu piekarskiego, zebrani wyrazili votum zaufania zarządowi, polecając mu dalsze prowadzenie akcji w

tym samym kierunku i konsekwentne domaganie się 30-procentowej podwyżki oraz przestrzegania warunków pracy.

Pod koniec zgromadzenia postanowili zebrani, by w razie nieuzyskania żądanych warunków, proklamować strajk robotników piekarskich.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach konferencja u p. inspektora pracy Wojtkiewicza. (P)

## Zatargi w rodzinie

OMAL NIE BÓJKA NA WCZORAJSZYM WIECU NIEZALEŻ. SOCJALISTÓW.

W dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Zakątnej Nr. 57 odbył się wiec niezależnych socjalistów, na który przybyli również pepesowcy.

Po licznych przemówieniach, niezależni socjaliści zaśpiewali „międzynarodówkę“, natomiast pepesowcy zanucili „Krew naszą

leją dzisiaj katy“.

Wszczął się wielki hałas, ponieważ pepesowcy chcieli zagłuszyć „międzynarodówkę“, lecz dzięki usilnym zabiegom przewodniczącego wiecu nie doszło do krwawej rozprawy między dwoma rywalizującymi obywatelami. (u)

## Wycieczka przemysłowców angielskich

PRZYBYWA DO ŁODZI W BIEŻĄCYM TYGODNIU.

W bieżącym tygodniu przybywają do Łodzi przedstawiciele związków przemysłowców angielskich (Federation of British Industries), będącego zrzeszeniem wielu związków przemysłowych i najpotężniejszych fabryk Wielkiej Brytanii i odgrywającego w życiu gospodarzem angielskim dominującą rolę. Celem przyjazdu jest poinformowanie się we wszystkich kwestiach dotyczą-

cych stanu przemysłu i handlu i nawiązania twarłych stosunków z Anglią. W skład tej wycieczki wchodzi: p. Guy H. Lcock, dyrektor Federacji p. Rewes, referent związkowy spraw gospodarczych p. Hird, korespondent warszawskiej federacji. Przedstawiciele przemysłu angielskiego będą gośćmi łódzkich organizacji przemysłowych. (v)

## 5558 ludzi

OTRZYMAŁO W UBIEGŁYM MIESIĄCU PRACĘ.

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego nastąpiło dalsze zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych w całym państwie o 5558. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła w tym czasie zatem 217.606 w przeciwieństwie do 223.164 zanotowanych w czasie od 11 do 18 września. Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemy-

ślach: włókienniczym (o 1919, w górniczym (1014), metalowym (800), budowlanym (280). Nadto liczba bezrobotnych pracowników przemysłowych zmniejszyła się o 116. Znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na terenach P.U.P.P.: Łódź — 2062, województwo śląskie — 12,85. (v)

## Opryszkowie czuwają

POGORSZENIE STANU BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE.

Jak nas informują ze źródła miarodajnego, stan bezpieczeństwa na terenie Województwa w ostatnich czasach uległ pewnej zmianie na gorsze. Wypadki napadów rabunkowych i bandytyzmu wzmożyły się, na co prawdopodobnie poważny ma wpływ zbliżająca się zima oraz wielka liczba bezrobotnych.

W związku z powyższym, władze wydały ostatnio szereg zarządzeń w kierunku energicznego tępienia elementów przestępczych przez organizowanie częstszych obław, jako też za pomocą ściślejszego nadzorowania dróg, wykazujących większą frekwencją częstsze przejazdy podróżnych. (p)

## Jakie ceny węgla obowiązują

CENNIKI USTALIŁI SKŁADNICY WĘGLOWI.

Jak wiadomo właściciele kopalni węgla cofnęli zwykłą takowego o czym zostali również zawiadomieni kupcy łódzcy w dniu wczorajszym oraz zarząd związku kupców materiałów opakowych.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym kupcy łódzcy ustalili następujący cennik:

Cena węgla na ogólnym placu kolejowym

wagonowo 4,10 gr. korzec, z załadowaniem na 4,30 gr. natomiast w składach na mieście 4,75 gr. w budkach węglowych również w mieście 1,45 gr. ćwiartka. Cennik powyższy został przesłany przez związek kupców materiałów opakowych do odpowiednich władz do wiadomości. (U)

do których wybrano szereg osób znanych ze swej działalności na polu społecznym, z prawem koopcacji do poszczególnych wydziałów pracy —

omówieniu planu pracy na przyszłość — wolałymi głosami zamknięto posiedzenie.



# Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w czwartek w dalszym ciągu po-  
tężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża” w  
świetnej realizacji Teatru Miejskiego. Ceny popu-  
larne (od 50 groszy).

Jutro pierwsza, sensacyjna premiera sezonu zi-  
mowego: słynna komedia amerykańska G. Mont-  
gomery'ego „Cały dzień bez kłamsiwa” w opracowa-  
niu reżyserskim Władysława Ryszkowskiego w no-  
wych dekoracjach Konstantego Mackiewicza i w  
wykonaniu pp.: Jakubińskiej, Jerzmanowskiej, Mę-  
skiej, Niedziałkowskiej, Rutkowskiej, Tatarskiej-  
czówny, Fabisiaka, Janowskiego; Mrozińskiego, Ta-  
tarkiewicza i Znicza.

Kasa Zamawiań w Grand-Hotelu sprzedaje bi-  
lety na premierę od godz. 11 do 2 i od 4 do 6 po-  
południu.

## TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem poraz piąty wspaniały dra-  
mat Michaelisa z czasów wielkiej rewolucji  
francuskiej, „Wesele podczas rewolucji”. Rzecz acz-  
kolwiek oparta na wypadkach z czasów wiel-  
kiej rewolucji, maluje w barwnych obrazach tra-  
gedję serc ludzkich w czasach przewrotów dzie-  
jowych i porusza wiele momentów zawsze żywych  
i zawsze aktualnych. Na deski naszej sceny po-  
pularnej nadaje się szczególnie i powodzenia z gó-  
ry ma zapewnione jaknajlepsze. Ceny miejsc zwy-  
kie.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

### WYSTĘP EGONA PETRI.

Klasę wirtuozostwa Egon Petri ustalono  
oddawna: jest ona pierwszorzędna. Ale zgromadzo-  
na licznie na ostatnim jego koncercie publicz-  
ność miała podświadome wrażenie, że druga część  
programu (moderniści) górowała swoim wyko-  
naniem nad pierwszą (klasyki i romantycy). Zu-  
pełnie słusznie. Egon Petri to wybitny muzyk-  
intelektualista. Porywająco temperamentem, brawurą,  
tempa i rytmiki. Po mistrzowsku wypukła bar-  
wę instrumentu. Niezrównany tam, gdzie utwór  
jest czysto intelektualny, wydobywa z niego  
wszystkie wrażenia dźwiękowe, efekty i barwę.  
Lecz, jeżeli chodzi o wyłowienie walorów uczucio-  
wej natury, wtedy nie wystarczy ani koronko-  
wość frazowania, ani ratowanie się tempem. Prze-  
ciwnie. Dlatego ten sam temperament pianisty,  
który rozświetlił utwory modernistów okazał się  
trochę zwodniczy w muzyce romantycznej. Zbyt  
szybkie tempo pozacierało w niej linie dźwięko-  
we. A pozatem brak w niej koniecznego tu ciepła.

Oto, dlaczego Egon Petri brał nas raczej Ra-  
vel'em i Medtnerem aniżeli Szumanem.

Pozatem olśniewał nas świetnością rytmu  
swojej klasycznej sonaty, Mozarta. Zniewał się  
wyrazu w interpretacji Debussy'ego. A żywiołowo  
brawurowym wykonaniem „Pietruszki” Strawiń-  
skiego zamknął nam usta na wszelkie zbędne kom-  
plementy.

Ja.

# Czuwajcie!

## ZJAZD INSTRUKTORÓW HARCERSKICH CHORAGWI.

W dniu 3 października odbył się w lokalu Z.  
H. P. przy ul. Ewangelickiej nr. 9 zjazd druży-  
nowych instruktorów pracy harcerskiej na terenie  
województwa łódzkiego. Ogółem w obradach wzię-  
ło udział około 180 osób.

Zjazd rozpoczął obrady o godz. 8 rano pod  
przewodnictwem sędziego p. Ojrowskiego.

Na plenum wygłoszony został referat na te-  
mat „Zagadnienia finansowo-gospodarcze w harcer-  
stwie” poczem w dyskusji jaka się wyłoniła zwró-  
cono uwagę na propagowanie akcji oszczędno-  
ściowej zaprowadzenie ścisłej i odpowiedzialnej  
gospodarki w poszczególnych oddziałach oraz po-  
ruszono tematy zapewnienia dopływu gotówki na  
akcje obrotowe.

Po referacie nastąpiły obrady komisji żeńskiej  
i męskiej. Komisja żeńska zastanawiała się nad  
organizacją zuchów w roku bieżącym oraz spra-  
wą święta harcerskiego, którego urządzenie projek-  
towane jest na wiosnę. Komisja męska rozpatry-  
wała sprawozdania z pracy poszczególnych hufców,  
oraz ustalono ogólne wytyczne pracy na rok 1926  
— 1927. Postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę  
na kształcenie instruktorów oraz na organizację  
kół przyjaźni w poszczególnych środowiskach.

Zjazd po przyjęciu kilku wniosków i wy-  
staniu depezy z pozdrowieniem do naczelnictwa,  
zakończył swe obrady odśpiewaniem „Roty” o godz.  
2 pp. (U)

# Sprawy podatkowe

## SPEŁATA ZALICZEK KWARTALNYCH NA PODATEK OBROTOWY.

W sprawie spłaty zaliczek kwartalnych  
na podatek przemysłowy od obrotu za rok  
1926 nadmienić należy, iż niedotrzymanie  
jednego z terminów spłaty zaliczki na III-ci  
kwartał rb. wyznaczonych na dzień 20 paź-  
dziernika i 20 listopada rb., powoduje, oprócz  
przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty

zaległej zaliczki za ten kwartał, pozbawienie  
w przyszłości nieakuratnych płatników  
wszelkich ulg podatkowych. Leży przeto w  
interesie płatników dotrzymanie wyżej wy-  
mienionych terminów co do uiszczenia po-  
datku od obrotu. (v)

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA DZIEŃ 5. X.

Warszawa, 480 m. — 15 Komunikat gospoda-  
rczy; 17 Odczyt pt. „O kalendarzu” wygł. prof. Gabriel  
Tolwiński (dział „Historja wszechświata”); 17,30  
Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. Polsk.  
Redja pod dyr. prof. Jana Dworkowskiego, p. Ja-  
zyna Dzierzbicka (śpiew), p. Michał Borzakowski  
(wiołoncezla); 19 XIX lekcja kursu elementarnego  
języka francuskiego, lektor p. Lucien Roquigny;  
19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program  
„Rozmaitości”; 19,55 Odczyt pt. „Wielka myśl pra-  
wna: Napoleon i Justynian” wygł. p. Bolesław Ja-  
nusz Kachel (z cyklu zagadnienia prawne); 20,30—  
22 Koncert wieczorny. Wieczór operowy. Moniuszko:  
„Straszny dwór”.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4-go października 1926 roku.

### WALUTY I DEWIZY

Dol. St. Zjedn. 8,98  
Belgia 24,50  
Londyn 43,77  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 25,30  
Praga 26,72  
Szwajcaria 174,37 i pot  
Włochy 34,10.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 8,00; Bank Polski 89,70;  
Cerata 0,52; Kijewski 0,10; Spiess 2,70; Zgierz 1,20;

Sia i Światło 24,00; Chodorów 109,00; Warsz. Tow.  
fabryk cukru 2,70; Łazy 0,14; Wysoka 2,90; Pol.  
Przem. Naft. 0,65; „Nobel” 2,45; Węgiel 70,00; Fit-  
zner 2,60; Lilpop 0,84; Modrzejów 2,70; Norblin 1,12

### DOLAR W ŁODZI.

(AW) Dolar w dniu dzisiejszym w obrocie  
prywatnym notowany był w godzinach wieczor-  
nych

w placeniu 9,01  
w żądaniu 9,02

# Jan Chmiel

Przekonać każdego  
może!

za za

Brylanty,  
Bijuterję,  
Kwity lombardowe

całkowitą wartość płacę!

Solidne i sumienne załatwianie  
klienteli. 6446

ul. Piotrkowska Nr. 100, tel. 25-35.

ul. Piotrkowska Nr. 100, tel. 25-35.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 4

### WYTWÓRNIE GILZ

„Skala”, Al. Kościuszki 41.  
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:  
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Słow. Sług Katel. Piotrkowska 103 lewa of.  
Stoliński L. Złota 2.  
Kijańska Przejazd 70.  
Machnikowski Wójtowska 24  
Witt Anny 22.  
Pogorzelska Hrabowska 3.  
Ruszkiewicz Karola 18.

### ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielecki Anny 26.  
Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

### HERBACIARNIE:

Korzeniowska Wólczańska 108.

### MASARNIE:

Marks Gdańska 150.  
Bautz Zamenhofska 11. 4  
Derdzikowski Wólczańska 136  
Lubelski Skierniewicka 12.

### FISKARNIE:

Suwalski Radwańska 35.

### SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62.

### ZAKŁADY BŁACHARSKIE:

Kapezyński Juliusza 23.

### FRYZJERZY:

Staroński Zamenhofska 11.

### ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:

Łuczak Zamenhofska 2.

### KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Sałwa Narutowicza 27.

### ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Wołowski Aleksandrowska 47.

Pawlicki Anny 24.

Płoszajski Wólczańska 151.

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski Radwańska 45.

Pietrz Wólczańska 109.

J. Welnicki Sienkiewicza 18.

### PRACOWNIE OBUWIA:

W. Górski Sienkiewicza 31.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywając u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się słote oszczędności i setki złotych. Po prostu sobie waszemu. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią racjonalności i handlu.

Prosimy odierać naśladowictwa:

Rok założenia 1888.

# Eksport zagranicy i zamorski!

75 odznaczeń.

Odnaczone dyplomem Minist. Przem. i Handlu jako najwyższą nagrodą na Wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie w kwietniu r. b.

Oryginal. — Srebrny

## Aza-Zytniak



Oryginal. — Złoty

## Starniak-Zytniak

poleca **B. Kasprowicz w Gnieźnie.**



# Betty Compson w obrazie Podstępny strzał

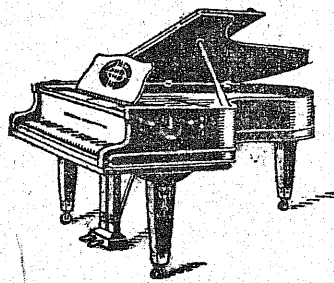
Tragedja dzikiego dziewczęcia w 7-iu aktach, w roli nawpół dzikiej dziewczyny zwanej „Lwiątkiem”

# Bebe Daniels w obrazie W pogoni za mężem

(Garderobiana z hotelu „Astorja” — Komedja na tle życia wielkomiejskiego w 7 akt.

Dziś i dni następnych.  
Wspaniała uczta dla sympatyków kina,  
14 aktów jednocześnie.

Prawdziwej rozkoszy przeszedł 2 godziny spędzić tylko w Grand-Kinie. — Anons. W następnej zmianie Rudolf Valentino  
Początek seansów w sobotę i niedzielę o 2.30 w dnie powszednie o 5-ej p. p. Ostatni seans o 10-ej wiecz 6443



## Karol Koischwitz,

Łódź, ul. Moniuszki 2,  
telefon 24-72.

Fortepiany, Pianina,  
Fisharmonje, Pianina  
automatyczne.

Przedstawiciel firm:

Bechstein, Blüthner, Feurich, Fibiger, Grotrian-  
steinweg, Hupweld, Ibach, Zimmerman i t. d.

Używane instrumenty na składzie.  
Wynajęcie instrumentów także na koncerty i uroczystości.  
Własny warsztat reperficyjny.  
Sfrojone, przewóz i zapakowanie instrumentów.  
Skład etażerek i taboretów.

Rok założenia 1892

3989-1

Do jednego z miejscowych chórów śpiewaczych

## potrzebny kierownik

muzyczny chórów.

4640-

Warunki do umowy. Oferty pod „Kierownik” do Rozwoju

## Reformacie pigułki z marką Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu,  
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artre-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają he-  
moroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczysz-  
czającym. — Użyć 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tużyński, Warszawa Trębacka 4.  
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”  
6297-



## Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju.

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Na raty wszelka manufaktura  
firanki tanio Kredyt Nawrot  
15, i piętro. 2866-8

Maszyny do szycia, zwyczajne  
tanio. Części, reparacje, Per-  
la Pomorski Piotrkowska 69.  
5912-0

Sprzedam maszynę damską b-  
y tanio Wólczańska, 148, m. 90  
prawa oficyna parter. Zostać  
przed południem. 3967-5

Sprzedam magiel. Kilińskiego  
178 m. 3. 4005-2

Magiel kupię. Południowa 2,  
m. 6. 3994-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje  
zamówienia pań. Piotrkow-  
ska 152. 3940-7

Akuszerka A. Sledzina Targo-  
wa 47, przyjmuje zamówie-  
nia na porady dla pań przy-  
jeżdżających, pomoc na miejscu.  
3589-1

Dotychczasowy nauczyciel muzy-  
ki (skrzypce, fortepian), u-  
dziela lekcji. Ceny przystępne.  
Także zbiorowe wykłady teo-  
rii muzycznej. Radwańska 1-5  
5575-1

Przyjmę na mieszkanie kilka  
pań. Konstytucyjna 75,  
Slepska. 3986-1

Wdowa odda pokój panu. Wi-  
chertowa, Rzgowska 45.  
4007-2

Posada maszynistki za wypo-  
życzenie 5,000 zł, gwarancja  
pewna. Potrzebny wspólnik z  
kapitałem od 8,000 do 10,000 zł.  
prytem otrzyma posadę. Posa-  
da za wypożyczenie 5,000 zł.  
gwarancja zapewniona. Wiado-  
mość Żelazna 110 2 piętro  
m. 10. 4007-5

Osoba w średnim wieku skrom-  
nych wymagań (beznaśca z  
handlem) przyjmie jakiegokolwiek  
zajęcie. Łaskawe oferty dla  
„Pracowitej”. 4003-1

Potrzebna panienka na przy-  
chodnie do restauracji, Za-  
chodnia 11. 4002-2

Przyjmę dwóch panów na mi-  
kanie. Gdańska 21. m. 19  
4004-2

Potrzebna dziewczyna do kuch-  
ni, róg Piotrkowskiej i Zie-  
lonej, cukiernia. 4001-2

PIANINO w dobrym stanie  
zaraz do sprzeda-  
nia. Andrzeja 40, front mieszka-  
nie 12. 5999-5

6000 złotych oddam na po-  
życzkę pod pewną gwa-  
rancję lub pod zastaw bżuterii  
oferty do „Rozwoju” bod W.  
Górski. 4000-1

Zginął pies, mieszaniec jamni-  
ka, czarny. Odpowiedź za  
wynacrodzeniem do pralni 6-go  
Sierpnia 14. 3997-2

Niemieckiego udziela rutyno-  
wana nauczycielka, metodą  
Beiliza. Neujahr — Zielna 14,  
m. 6. 5999-1

Agent wprowadzony w branżę  
A cukierniczej otrzyma posadę  
na dobrych warunkach. Oferty  
pod A. M. 1000 do „Rozwoju”.  
3996-2

Przyjmę sublokatora na pokój  
i z kuchnią z oddzielnym wej-  
ściem. Wiadomość: restauracja  
Rzgowska 39. 3992-1

Potrzebne panny do roboty  
siatki i cerowania filet, Mar-  
gułles Kłiskiego 46, 1 p. front.  
3990-

Potrzebna kasjerka ze znajo-  
mością ekspedycji w branży  
kolonialno-winnej. Referencje  
konieczne. Oferty sub „Branża  
Kolonialna” do „Rozwoju”.  
3995-1

Pianista rutynowany nauczyciel  
muzyki (Peters, Konserw.)  
udziela lekcji na fortepianie  
Kwikat Świątkowski Złoterska  
11-8. 3920-8

Potrzebna służąca do wszyst-  
kiego Piotrkowska 132, lewa  
of. pierwsze wejście m. 3.  
3961-5

Rutynowany nauczyciel udziela  
lekcji w zakresie ośmiu klas  
Umieszcza w gimnazjach,  
Przypiesabia szybko, a dobrze  
do egzaminów na Wolną Wsze-  
chnicę Polską oraz dla ekster-  
nów podług najnowszych progra-  
mów. Lekcje pojedynczo i gru-  
pami. Kurs klasy 4 miesiące  
Warunki dogodne 6-go Sierp-  
nia 14 pralnia. 6531-5

Tanio na wypłatę obawle ul.  
Piotrkowska 37, w podwórzu  
III miejsce 3359-7

## Zgubione dokumenty

Rajchman Liba Ita Dawid zgu-  
bił zgrabii paszporty zagranic-  
ne wyd. w Łodzi. 4008-3

Olzowiec Franciszka zgubiła  
wyciąg z księgi stałej lud-  
ności gm. Sulmierzyce.  
3998-3

## Pracownia futer

### Wacława Kaweckiego

### Piotrkowska 121

wykonują nowe, przerabia i od-  
świeża stare oraz wyprawa i  
farbuje sposobem Lipskim So-  
lidnie terminowo; najtaniej. Pp.  
Krawcom korzystne warunki, za-  
kład chrześcijański. 3588-1

## Zegary

zegarki wazekiego rodzaju  
biżuterję

poleca na raty po cenach  
gotówkowych

### Jan Chmiel

Piotrkowska 100, tel. 25-35.  
6446-



CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.  
za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad  
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem  
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. cydusowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-  
wieda. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego, zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u Es-  
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30- zł.